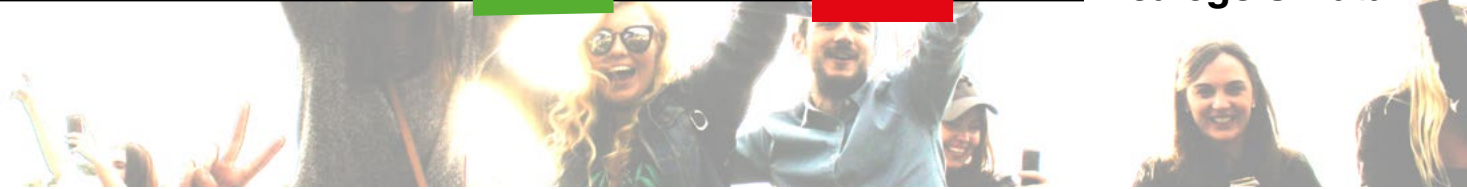


Cogito POLONIA dla

E-magazyn
dla młodzieży
polonijnej
z całego świata



„Fajnie jest się uczyć
i... uczyć w polskiej
szkole” – mówią nasi
bohaterowie!

„HARCERSKA
AFRYKA”
– niesamowita wyprawa
ŚLADAMI POLONII

„Historie rodzinne”
i inne konkursy o **Polsce**

Z wizytą w superszkole
W ISLANDII

Siostry ze Stumilowego...
Ogrodu I INNE
TEKSTY młodej Polonii

KSIĄŻKI i płyty
na jesienne wieczory

Na polski i historię:

Projekt: Norwid

Poezja Różewicza

Wypracowanie
o zwyczajach i tradycji

Przepis na esej

Powstanie listopadowe

Plakat: Bł. kard.
Stefan Wyszyński

Powtórka z ortografii

Cześć Polonio!

Jak dobrze znów się spotkać! Stęskniliśmy się za Tobą i polonijną szkołą. Cieszymy się, że do „Cogito dla Polonii” zawitali naprawdę wyjątkowi goście. W tym numerze opowiadają nam o tym, jak wygląda obecnie nauka w polskich szkołach, jak żyją nastolatki na całym świecie, jak ciekawe projekty realizują, np. „Harcerska Afryka”. Rozmawiamy o Polonijnym Centrum Nauczycielskim i ciekawych kursach, które oferuje. Publikujemy wspaniałą twórczość uczniów, ale także podpowiadamy, jak pisać wypracowania i eseje po polsku. Z okazji Roku Norwida polecamy projekt, dzięki któremu dowiecie się o poecie wielu ciekawostek, ale też wygracie nagrody w fajnych konkursach. Omawiamy poezję Różewicza, przebieg powstania listopadowego. Polecamy nasze teksty, które pomogą przygotować się na lekcję języka polskiego i polskiej historii. Miłego czytania.

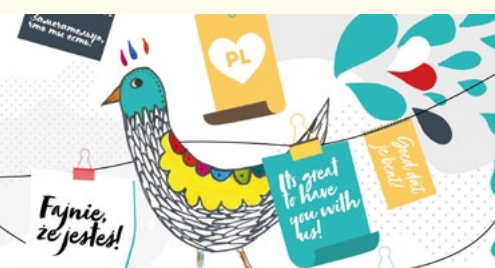
Kochani, piszcie e-maile, przysyłajcie teksty. I trzymajcie się zdrowo.☺☺☺

Zapraszam do czytania,
Ola Siewko
redaktor naczelna
„Cogito dla Polonii”

Do poczytania w 1. numerze

4 Dzieje się! Newsy dla Polonii

Konkursy dla młodych Polaków, ciekawe inicjatywy i projekty.



6 Polonijny Dzień Dwujęzyczności

Polskie szkoły po raz kolejny udowodniły, że fajnie jest się uczyć języka polskiego.☺



7 Harcerska Afryka

W tym roku razem z moimi przyjaciółmi, harcerzami, spędziłam trzy tygodnie wśród Polonii w południowej Afryce! Przekonałam się, że choć dzieli nas równik, to łączy nas Polska! – pisze WERONIKA CHMIELEWSKA.

10 Głos młodej Polonii

„Polska to miejsce, gdzie zawsze znajdzie się dla mnie miejsce” – mówi BOŻENA RAKICKA z Państwowego Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego w Daugavpils na Łotwie.



13 Z wizytą w superszkole w Islandii!

Reykjavik to najbardziej wysunięta na północ stolica państwa na świecie i miasto, w którym istnieje wspaniała szkoła polska. Przekonajcie się sami.☺

16 Polonijny nauczyciel to bohater polskości!

Rozmawiamy o kuźni wspaniałych pedagogów z panią MAŁGORZATĄ KAMIŃSKĄ, wicedyrektor ORPEG.

18 Siostry ze Stumilowego... Ogródu

MARYSIA i HELENA edukację w polonijnej szkole ukończyły razem, i to z wyróżnieniem wynikiem!



Działasz na rzecz Polonii? Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłaś udział w interesującej imprezie ośrodka polonijnego lub instytucji polonijnej? Napisz nam o tym! Zostań naszym korespondentem. Wyślij swojego newsa na adres: cogito@cogito.com.pl.

Drodzy Nauczyciele Polonijni – nasi odkrywcy talentów polonijnej młodzieży – pamiętajcie, że czekamy na prace i teksty Wasze i Waszych Uczniów. Przysyłajcie je mejlem do redakcji: cogito@cogito.com.pl. Każdemu Nauczycielowi i jego Uczniowi wystawimy zaświadczenie o publikacji w „Cogito dla Polonii”.

36 Powtórka z ortografii

Ortografia spędza wam sen z powiek? Nasz kurs z polskiej gramatyki i ortografii przybywa wam z pomocą! Zebraliśmy najważniejsze zasady.

20 Eseje na poziomie A-level

Poznajcie mistrzynię w pisaniu esejów i jej esej o filmie „Katyń” Andrzeja Wajdy.

22 Studia w Polsce

Ciekawostki o fajnych kierunkach, które możesz studiować w Polsce.

23 Powstanie listopadowe

W tym roku mija 191. rocznica jego wybuchu! Co powinieneś O NIM WIEDZIEĆ?

26 Ważna lektura: Poezja Różewicza

W 2021 roku obchodzimy 100. rocznicę urodzin Tadeusza Różewicza – wybitnego poety, dramaturga, prozaika. Jego wiersze i dziś mają ogromny wpływ na literaturę polską.

30 Projekt Norwid

Realizuje go Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Dzięki niemu dowiedzie się mnóstwo ciekawostek o Norwidzie, ale też wygracie fantastyczne nagrody!

33 Jak to napisać? Rozprawka o zwyczajach i tradycji

Zapraszamy na kurs pisania wypracowań z języka polskiego. Inspirujemy się „Potopem” Henryka Sienkiewicza i tekstami kultury.

38 Polska kultura na jesień☺

Polecamy klimatyczne powieści i albumy polskich twórców.

40 Myśli Wielkiego Polaka – Prymasa Tysiąclecia

„Uprzejme spojrzenie i uśmiech znaczą często więcej, niż udana rozmowa.”



POLSKIE BRACTWO
KAWALERÓW GUTENBERGA

„Cogito dla Polonii” tworzą:

Koordinator projektu
prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

Redaktor naczelna
Ola Siewko

Skład i łamanie graficzne
IlustraDorka Dorota Domagała

Okładka: Rido/Shutterstock.com

Zdjęcia: Shutterstock.com, Pixabay.com, domena publiczna/Wikimedia Commons

Adres redakcji:

e-mail: cogito@cogito.com.pl
ul. Zagójska 7, lok. 5
04-160 Warszawa

Dystrybucja:

Polonijna Biblioteka Cyfrowa

Wydawca:

Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga
ul. Marywilska 34 E
03-228 Warszawa



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Działasz aktywnie na rzecz Polonii? Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłaś udział w interesującej imprezie ośrodka polonijnego lub instytucji polonijnej? Napisz nam o tym! Zostań naszym korespondentem. Wyślij swojego newsa na adres:

cogito@cogito.com.pl

CO ZA KONKURS!!!

OPOWIEDZ MI O POLSCE

– HISTORIE RODZINNE 2021

Zachęcamy was do przejrzenia strychów i najgłębszych szuflad w poszukiwaniu rodzinnych pamiątek skarbów – starych fotografii, listów lub przedmiotów pamiętających odległą czasem przeszłość. Jeśli nie trzymacie ich w domu, odwiedźcie swoich rodziców, dziadków lub innych spokrewnionych seniorów i poproście ich o pomoc. Opowiedzcie o swoich rodzinnych skarbach.



Zapraszamy do udziału w tegorocznej edycji konkursu **OPOWIEDZ MI O POLSCE – HISTORIE RODZINNE**, który organizuje **Informator dla Aktywnych – Portal Polaków na Wschodzie**, w dwóch kategoriach:

- **dzieci i młodzież do 18. roku życia;**
- **osoby dorosłe powyżej 18. roku życia.**

Waszym zadaniem jest znalezienie w rodzinnych archiwach pamiątki związanej z Polską, jej kulturą, historią, drogą do niepodległości lub walką o wolność ojczyzny, a także opisanie tej pamiątki – skąd się wzięła, jak wiele dla was znaczy. Zrób-

cie jej zdjęcia. Jeśli będzie to stara fotografia przedstawiająca waszych przodków, wyjątkową postać lub miejsce, zeskanujcie ją i opiszcie, w jakich okolicznościach powstała.

Prace konkursowe powinny być połączeniem waszych zdjęć i komentującego je tekstu lub fotoreportażem, który w jasny i zrozumiały sposób przedstawi historię rodzinnego przedmiotu.

Prace przysyłajcie na adres: konkurs@ida.pol.org.pl (w tytule maila wpiszcie HISTORIE RODZINNE 2021) do **28 listopada 2021 roku**.

Najlepsze historie rodzinne zostaną nagrodzone czytnikami książek elektronicznych, zegarkami smartwatch, książkami i grami planszowymi.

Regulamin konkursu: www.ida.pol.org.pl



„W drodze do Niepodległości”

– weź udział w OLIMPIADZIE HISTORII POLSKI DLA POLONII I POLAKÓW ZA GRANICĄ

Serdecznie zapraszamy do udziału w VI edycji Olimpiady Historii Polski dla Polonii i Polaków za granicą 2021/2022 „W drodze do Niepodległości”, którą organizuje Polskie Towarzystwo Historyczne oraz Fundacja Wolność i Demokracja.

W dotychczasowych edycjach udział wzięło ponad 1800 uczestników między innymi z Ukrainy, Białorusi, Litwy, Niemiec, Austrii, Holandii, Belgii, Norwegii, Francji i Grecji.

Zapisy do I etapu trwają do 18 listopada 2021 roku.

W tym roku **I etap odbędzie się 28 listopada 2021 roku** w formie online bądź w wyznaczonych ośrodkach w kraju zamieszkania – to egzamin w formie testu. Zgłoszenia przyjmują komisje szkolne.

II etap Olimpiady – pierwsza część eliminacji to prezentacja samodzielnie przygotowanej pracy na jeden z tematów wskazanych przez Komitet Główny, część druga – egzamin ustny.

III etap Olimpiady – egzamin pisemny w formie testu oraz egzamin ustny. Na ten etap zostają zaproszeni laureaci i finaliści II etapu z nauczycielami – opiekunami grupy.

Nagrodą główną dla grupy laureatów Olimpiady Historii Polski są indeksy na studia w renomowanych uniwersytetach w Polsce, takich jak: Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytet Opolski czy Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie. Ponadto laureaci, finaliści oraz uczestnicy finału otrzymają nagrody rzeczowe.

Więcej informacji: www.wid.org.pl/olimpiada-historii-polski



KONKURS LITERACKI

UCZNIOWIE KLAS 6-8
ORAZ SZKÓŁ
PONADPODSTAWOWYCH

WYWIAD
Z AUTENTYCZNĄ LUB
FIKCYJNĄ OSOBĄ
NA TEMAT NIESIONEJ
PRZEZ NIĄ POMOCY
LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ
POD CZAS
II WOJNY ŚWIATOWEJ

13 GRUDNIA 2021



KONKURS LITERACKI ORPEG „DZIEŃ TROSKI O DOBRE IMIĘ OJCZYZNY”

Zachęcamy uczniów do wzięcia udziału w konkursie literackim Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą „Dzień troski o dobre imię Ojczyzny”.

Konkurs skierowany jest do uczniów: szkół polskich za granicą przy przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach wojсковych Rzeczypospolitej Polskiej, sekcji polskich we Francji, Szkół Europejskich, Szkoły Podstawowej im. KEN, Liceum Ogólnokształcącego im. KEN w Warszawie oraz placówek edukacyjnych, w których pracują nauczyciele kierowani przez ORPEG.

Celem konkursu jest m.in. uhonorowanie Polaków, którzy podjęli bezinteresowne działania na rzecz ocalenia Żydów prześladowanych podczas II wojny światowej.

Zadaniem konkursowym jest przygotowanie pracy literackiej w formie wywiadu w jednym z dwu wariantów:

- rozmowa z autentyczną postacią – Polką lub Polakiem, osobą odznaczoną tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata; rozmowa ma przedstawić historię pomocy niesionej ludności żydowskiej podczas II wojny światowej i powinna być przeprowadzona osobiście lub stworzona na podstawie ogólnodostępnych materiałów źródłowych o tej osobie;
- rozmowa z fikcyjną postacią – Polką lub Polakiem – przedstawiająca historię pomocy niesionej ludności żydowskiej podczas II wojny światowej; rozmowa powinna przedstawiać czyny, które pretendowałyby daną osobę do odznaczenia tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

Prace należy przesłać w wersji elektronicznej (w formacie DOC) na adres e-mail: magdalena.zaczek@orpeg.pl.

Więcej informacji: https://www.orpeg.pl/konkurs-literacki-orpeg-dzien-troski-o-dobre-imie-ojczyzny/?fbclid=IwAR1W40jOFB2cjRxlZ38CdXIIXNFtzb7KmVq9_93xWi7K-9kJO4Ic9jutwpc

MIĘDZYNARODOWY KONKURS NA UCZNIĄ ROKU pt. „JA I MOJA SZKOŁA”

Serdecznie zapraszamy do aktywnego udziału w **Międzynarodowym Konkursie na Ucznia Roku „Ja i moja szkoła”**, który organizuje Polska Akademia Nauk Społecznych i Humanistycznych w Londynie. Ten wyjątkowy konkurs docenia polonijnych uczniów, szczególnie zaangażowanych w życie szkoły i odnoszących sukcesy, którzy przez swoją aktywność promują swoją szkołę i motywują do kontynuowania w niej nauki.

Uczestnikiem Konkursu może być uczeń uczęszczający przez minimum jeden rok szkolny do:

- szkoły polskiej przy polskiej placówce dyplomatycznej poza granicami kraju,
- społecznej szkoły z polskim językiem nauczania poza granicami kraju,
- niepublicznej placówki oświatowej z polskim językiem nauczania poza granicami kraju,
- szkoły w Polsce.

Konieczne jest przysłanie uzasadnienia zgłoszenia kandydata na Ucznia Roku – może to zrobić dyrektor lub kierownik szkoły, rodzic, Rada Rodziców, Samorząd Szkolny. Uzasadnienie musi zawierać opis osiągnięć ucznia oraz dokumentację potwierdzającą opisane osiągnięcia, plik multimedialny w formie krótkiego filmu wideo (5–7-minutowego) pokazującego zaangażowanie ucznia w życie szkoły lub jego osiągnięcia.



MIĘDZYNARODOWY KONKURS NA UCZNIĄ ROKU „JA I MOJA SZKOŁA”

Termin zgłoszeń: 15 grudnia 2021

Więcej informacji www.passhlondyn.eu



Termin nadsyłania zgłoszeń pocztą elektroniczną upływa 15 grudnia 2021 roku.

Zgłoszenia należy przysyłać na adres: konkurs@passhlondyn.eu.

Więcej informacji o konkursie: www.passhlondyn.eu



LEMOKŁADKA

– zaprojektuj okładkę do ulubionego dzieła LEMA!

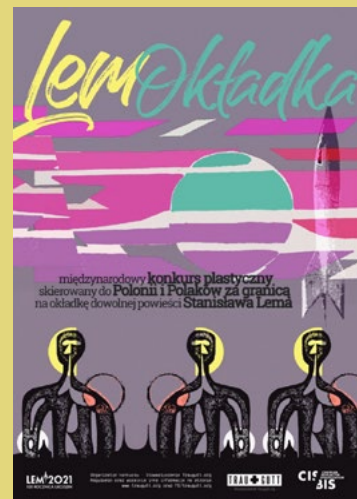
100 lat temu, 13 września 1921 roku, we Lwowie urodził się Stanisław Lem. To wspaniała okazja, aby wziąć udział w Międzynarodowym Konkursie Plastycznym pt. LemOkładka! Zachęcamy uczniów polonijnych do kreatywnego spojrzenia na twórczość pisarza i zaprojektowania własnej okładki do któregoś z jego dzieł.

Konkurs jest skierowany do polskojęzycznej młodzieży w wieku 13–26 lat mieszkającej poza granicami Polski.

Nadesłane prace mogą być wykonane w następujących technikach: malarstwo/rysunek lub grafika komputerowa, a jury oceniać je będzie w dwóch kategoriach wiekowych: 13–18 lat, 18–26 lat.

Na przygotowanie i wysłanie LemOkładki macie czas do 15 listopada 2021 roku.

Możecie ją wysyłać pocztą tradycyjną na adres: Stowarzyszenie Traugutt.org, ul. I. Paderewskiego 8a, 83–000 Pruszcz Gd., Polska **bądź mailem na adres:** konkurs@traugutt.org.



Fajnie, że jesteś!

Pod takim właśnie hasłem w tym roku odbył się **Polonijny Dzień Dwujęzyczności!** To niesamowite święto języka polskiego organizuje **DSNY Foundation**. Polskie szkoły na całym świecie w weekend 16–17 października 2021 roku przygotowały mnóstwo atrakcji. Nie sposób je wszystkie pokazać, ale zajrzyjmy do jednej z placówek, by jeszcze raz poczuć wyjątkowość tego święta!

Dwujęzyczni są podwójnie fantastyczni!

W Polskiej Szkole im. Marii Skłodowskiej-Curie w Chicago zajęcia upłynęły pod hasłem: „Dwujęzyczni są podwójnie fantastyczni!”. Najpierw uczniowie zmagali się z ortografią podczas dyktanda. Drużyny chłopców i dziewcząt rywalizowały w poprawnym wypowiedzianiu łamańców językowych – wygrały uczennice klasy 6! Następnie wszyscy odpowiadali na pytania: co oznacza dla



mnie dwujęzyczność? dlaczego warto uczyć się języków obcych?, a odpowiedzi zapisywali na kartkach, które potem stały się częścią wspólnego projektu. Na koniec uczniowie złożyli swoje podpisy pod sercem symbolizującym dwujęzyczne rodziny, których są częścią.

„Pieczęć Dwujęzyczności” – niezwykle prezent!

Z okazji 7. Polonijnego Dnia Dwujęzyczności portal Dobra Szkoła Nowy Jork przygotował niespodziankę: 46-stronicowy „Przewodnik po Seal of Biliteracy i Global Seal of Biliteracy”, który możecie ściągnąć sobie w formie pdf. Pomoże w samodzielnym przygotowaniu do egzaminu z języka polskiego STAMP4s, który jest świetnym sprawdzianem praktycznych umiejętności ze znajomości języka polskiego. Już od 3 lat można go zdawać, by otrzymać przydatną i prestiżową pieczęć w USA. Zapraszamy do korzystania z publikacji, którą możecie pobrać ze strony: <https://dobraszkolanowyjork.com/wp-content/uploads/2021/10/pieczec-dwujezycznosci.pdf>

MŁODZI NA BIAŁORUSI ŚPIEWALI PIOSENKI CZESŁAWA NIEMENA

3 października 2021 roku odbył się **X FESTIWAL POLSKIEJ PIOSENKI IM. CZESŁAWA NIEMENA** w Centrum Edukacyjnym Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie. Dzieci i młodzież z polonijnych rodzin pokazali, jak wspaniale potrafią śpiewać w języku polskim. Powszechny zachwyt wzbudziły interpretacje piosenek wybitnego polskiego wokalisty, który urodził się w Starych Wasiliszkach na Ziemi Grodzieńskiej. Nie wszyscy mali i duzi Polacy z Białorusi mogli wziąć osobiście udział w Festiwalu, ale za to przysłali swoje nagrania, które również były oceniane. „Dziwny jest ten świat” – najsłynniejszy utwór Niemena – zaśpiewała Maria Miszkievicz i to jej występem rozpoczął się ten wyjątkowy festiwal. Miło nam donieść, że na **X Festiwalu Polskiej Piosenki im. Czesława Niemena w Grodnie** 1. nagrodę zdobył duet Władysław Rydkin i Stanisław Mickiewicz z Wilejki.

II miejsce na wokalnym podium zdobyli soliści: Tatiana Kołpakowa z Pińska, Angielina Chombak z Grodna i Eugenia Fiodorczyk z Brześcia.

III miejsce zajęli: Helena Snitko ze Słonimia, Emilia Rybak z Wołkowyska i trio „Mała ojczyzna” z Grodna.

Wyróżnienie przyznano Elżbiecie Borys z Lidy i Aleksandrze Kłuniejko z Grodna.

Wszyscy laureaci i uczestnicy festiwalu otrzymali wspaniałe nagrody i upominki. Gratulujemy!

Informacja: Polonijna Agencja Informacyjna

Na podstawie: Polska Macierz Szkolna w Grodnie



NOWOŚCI

POLONIJNEJ AGENCJI
INFORMACYJNEJ



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

POLONIJNA AGENCJA INFORMACYJNA STOWARZYSZENIA „WSPÓLNOTA POLSKA”
UPRAWNIENIENIA INFORMACJE O WSKAZANYCH PRZELIKNIACH ŻYCIA POLAKÓW
I POLKÓW NA CAŁYM ŚWIECIE ORAZ INFORMACJE O WYDARZENIACH W POLSCE
KONSTYTUJĄCYCH TOŻSAMOŚĆ NARODOWĄ, PONAŚC GŁOSZĄCĄ

fot. materiały promocyjne

Weronika Chmielewska

Harcerska Afryka

W tym roku razem z moimi przyjaciółmi, harcerzami, spędziłam trzy tygodnie wśród Polonii w południowej Afryce! Przekonałam się, że choć dzieli nas równik, to łączy nas Polska!

Do Afryki wyjechałam jako wolontariuszka w ramach projektu „Harcerska Afryka”. Każda z czterech grup trafiła do innego miejsca, my z przyjaciółką pojechałyśmy do Walkerville w Republice Południowej Afryki, gdzie miałyśmy prowadzić zajęcia dla dzieci z sierocińca i organizować spotkania dla Polonii. Dwa zespoły pojechały do Kazanguli i Chingoli w Zambii – ich zadaniem było prowadzenie zajęć dla dzieci w przedszkolu i szkole, pomaganie im w nauce. Czwarty zespół udał się do Zimbabwe na „wolontariat historyczny”, który polegał na odnajdywaniu i renowacji polskich miejsc pamięci w Afryce. Moim kolegom udało się odnowić trzy polskie cmentarze w Kadomie, Rusape i Maronderze (dawniej Marandellas), a także odnaleźć ślady polskiego osiedla z lat 40. XX wieku. Jestem z nich bardzo dumna! Ale najpierw...



Trochę historii, czyli dlaczego Polacy masowo osiedlili się w Afryce w latach 40. XX wieku?

W czasie II wojny światowej Polacy byli masowo zsyłani na Syberię. Po zawarciu układu Sikorski–Majski w lipcu 1941 roku, kiedy to Polska i Związek Sowiecki stały się sojusznikami, władza w Moskwie pozwoliła polskiej ludności opuścić miejsca zesłania. Polacy, zarówno cywile, jak i wojskowi, byli ewakuowani do Iranu z terenów Związku Sowieckiego od marca do września 1942 roku. Niestety Polacy nie mogli pozostać tam na długo ze względu na napiętą sytuację międzynarodową. W lipcu 1942 roku zostali deportowani do Afryki, aby osiedlić się tam na stałe. Już od pierwszych dni pobytu poczuli się tam jak w domu. Gorący klimat, piękne krajobrazy i wybudowane specjalnie dla Polaków osiedla sprawiły, że nasi rodacy czuli się jak w raju, a po pokonaniu tysięcy kilometrów i syberyjskim chłodziem wreszcie zaznali bezpieczeństwa i wygody.



HARCERSKA AFRYKA



Ślub w osiedlu w Marandellas, Archiwum CDZWiP, „Zmarli Polacy w drodze do Ojczyzny. Polskie cmentarze w Afryce Wschodniej i Południowej 1942–1952”, Hubert Chudzio, Mariusz Solarz, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020.

Widok na osiedle uchodźcze w Marandellas, Archiwum CDZWiP, „Zmarli Polacy w drodze do Ojczyzny. Polskie cmentarze w Afryce Wschodniej i Południowej 1942–1952”, Hubert Chudzio, Mariusz Solarz, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020.

Polskie osiedle w Gatomie, Archiwum CDZWiP, „Zmarli Polacy w drodze do Ojczyzny. Polskie cmentarze w Afryce Wschodniej i Południowej 1942–1952”, Hubert Chudzio, Mariusz Solarz, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020.





Wróćmy do naszych czasów

W 2018 roku grupa harcerskich instruktorów z Warszawy z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości postanowiła przywrócić pamięć o Polakach, którzy w latach 1942–1952 po opuszczeniu ZSRR z armią gen. Andersa trafili do dalekiej Afryki. Po zdobyciu dofinansowań, zaliczeniu specjalnych szkoleń i nawiązaniu współpracy z polskimi instytucjami wylecieli na drugi kontynent, by zinwentaryzować i odnowić polskie cmentarze i osiedla. Zadanie to nie było wcale łatwe. Harcerze i harcerki nie raz musieli przeszukiwać kilka hektarów ziemi albo przedzierać się przez busz, aby odnaleźć groby rodaków. A gdy im się udało, robili pomiary i sporządzali dokumentację fotograficzną oraz szkice, aby w kolejnych latach projektu „Harcerska Afryka”, przy wsparciu polskich historyków, powrócić na ten kontynent i odnowić polskie cmentarze. Już w pierwszej edycji projektu udało się dotrzeć do dokumentów znajdujących się w Archiwum Narodowym w Harare i wykonać ich skany. Nasi koledzy trafili do dawnej Polsko-Brytyjskiej Szkoły dla Dziewcząt w Diggfold, odnaleźli trzy polskie nekropolie w Rusape, Maronderze (Marandellas) i Gatoomie (Zimbabwe), przy pomocy starych map odkryli polskie osiedla w Ngesi i Rusape!

W tym roku prowadziliśmy zajęcia dla młodzieży polonijnej w Szkole Polskiej działającej przy Ambasadzie RP w Pretorii. To spotkanie było niezwykle, gdyż na własnej skórze doświadczyłam tego, jak ważna jest dla nich Polska!



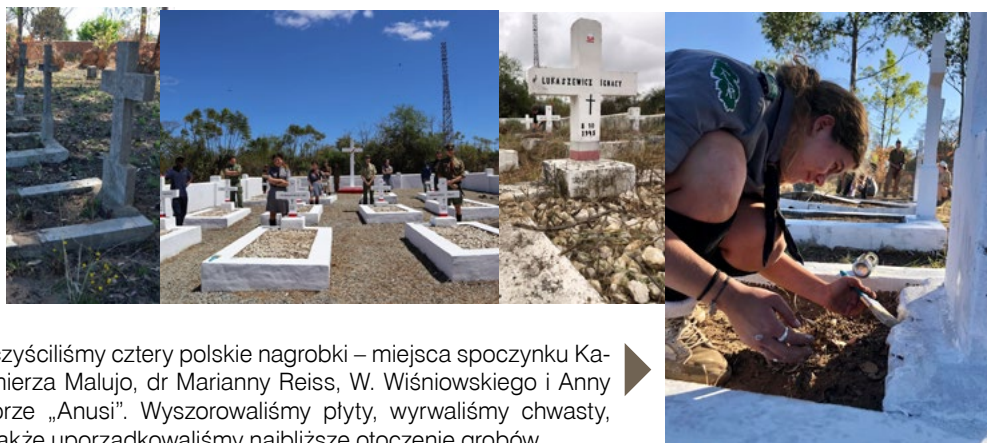
Co wiemy o dawnych polskich osiedlach?

W centrum Bwana M'Kubwa, małej afrykańskiej wioski położonej nieopodal Ndoli, znajduje się kolorowy pomnik przedstawiający polskie godło. Zbudowany został na pamiątkę polskiego osiedla, mieszczącego się tutaj w latach 40. XX wieku. Niedaleko, w cieniu afrykańskiej sawanny znajduje się cmentarz, na którym w polskiej kwaterze spoczywają Polacy.

To domy, w których Polacy czuli się bezpiecznie, tworzyli wspólnoty, dbali o wspólne dobro. Te osiedla nazywali „drugą Polską”. W Afryce, według źródeł historycznych, powstały 22 osiedla, każde z nich liczyło od kilkuset do ponad tysiąca osób. Nasi rodacy mieszkali w glinianych domkach pokrytych trzciną z dużymi oknami i drewnianymi okiennicami. Podłoga w ich domach była z gliny, w izbach znajdowały się wyplecione sznurkiem łóżka, mały stół, ławy, lampa naftowa, wiadro i misa. Kuchnia, a w niej gliniane palenisko, oraz ubikacja były za domkami. W osiedlach powstawały przedszkola szkoły, kościoły, szpitale, a także zakłady pracy. Dorośli pracowali jako rolnicy, krawcy, nauczyciele i lekarze, a większość dzieci i młodych należała do polskiego harcerstwa.



W Rusape mieszkało kiedyś ponad 700 Polaków. Działał tu m.in. Dom Polski, warsztat krawiecki, szpitalik, szkoła oraz kawiarnia! Młodzi ludzie w dużej części należeli do harcerstwa!



Oczyściliśmy cztery polskie nagrobki – miejsca spoczynku Kazimierza Malujo, dr Marianny Reiss, W. Wiśniowskiego i Anny Morze „Anusi”. Wyszorowaliśmy płyty, wyrwaliśmy chwasty, a także uporządkowaliśmy najbliższe otoczenie grobów.

fot. archiwum autorki tekstu

Od masowego osiedlenia się Polaków na afrykańskim kontynencie minęło już ponad 100 lat, jednak nadal żyje tutaj wielu Polaków. Przekonałam się o tym w czasie swojej trzytygodniowej wyprawy we wrześniu 2021 roku. Razem z moimi kolegami i koleżankami miałam możliwość osobiście się spotkać z afrykańską Polonią i wysłuchać historii mieszkających tutaj Polaków. Okazuje się, że w południowej części Afryki żyje niewielu potomków Sybiraków zesłanych tutaj w latach 40. XX wieku. Obecna Polonia przybyła do Afryki z innych powodów, między innymi i takiego: – *Do Republiki Południowej Afryki przyjechałem w wieku 21 lat, gdyż dostałem ofertę bardzo dobrej pracy. Afryka nie cieszyła się w tamtym czasie dobrą opinią, więc nie ukrywam, że stresowałem się moim nowym miejscem zamieszkania. Podjąłem tę decyzję bardzo spontanicznie, ale nie żałuję, bo zakochałem się w tym miejscu. Ta miłość trwa aż do dziś i choć bardzo tęsknię za Polską, to jestem niezwykle przywiązany do Afryki* – wyznał pan Jan z Johannesburga.

Powstało wiele wspólnot polonijnych, a najstarsze – Zjednoczenie Polskie w Johannesburgu, które istnieje od 1948 roku, nadal prężnie działa i spełnia główny cel, jakim jest podtrzymanie kultury i polskiej tradycji, organizowanie spotkań i uroczystości, a także wydawanie pisma „Wiadomości Polonijne”.



W czasie spotkań z Polonią nagratyśmy wiele wywiadów z Polakami, te niesamowite historie prześlemy wam w zmontowanych przez nas filmach. Zapraszamy na FB @HarcerskaAfryka.



W Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP w Pretorii

W tym roku przeprowadziliśmy zajęcia dla młodzieży polonijnej w Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP w Pretorii. Uczniowie na co dzień chodzą do państwowej szkoły w RPA, ale raz w miesiącu, przez cały weekend, uczestniczą w zajęciach prowadzonych po polsku i... o Polsce! Uczniowie uczą się o geografii, historii, kulturze Polski i ćwiczą swój język ojczysty. Na koniec roku szkolnego otrzymują świadectwa. Jedyną większą różnicą pomiędzy ich szkołą a tą w Polsce jest budynek! Uczniowie za każdym razem spotykają się w głównej sali Ambasady RP. Młodzież polonijna mieszkająca w tej części kraju nie jest zbyt liczna, do szkoły uczęszcza obecnie 14 uczniów, którzy w dwóch grupach po 7 osób przerabiają specjalnie dobrany program. Przeprowadzenie lekcji w tej właśnie szkole było dla mnie niesamowitym doświadczeniem. Wspólnie z przyjaciółką Julią przygotowałam dla moich polskich kolegów z RPA ciekawe gry nawiązujące do polskiej kultury. To spotkanie było niezwykle, gdyż na własnej skórze doświadczyłam tego, jak ważna jest dla nich Polska mimo dzielących ich od Ojczyzny kilometrów. Ich chęć ciągłego pogłębiania wiedzy o Polsce jest imponująca!



JESTEM SZCZĘŚLIWA,

że uczę się W POLSKIM GIMNAZJUM!

„Polska to miejsce, gdzie zawsze znajdzie się dla mnie miejsce” – mówi **Bożena Rakicka**, uzdolniona artystycznie maturzystka z Państwowego Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego w Daugavpils na Łotwie.

Ola Siewko: Bożenko, mieszkasz w wyjątkowym mieście na Łotwie, bo w Daugavpils (dawnej Dyneburg), głównym ośrodku łotewskiej Polonii.

Bożena Rakicka: Zgadza się. Tak się historycznie złożyło, że moje miasto ponad 100 lat należało do Polski, więc do dziś w Daugavpils mieszka i aktywnie działa na rzecz Polonii bardzo dużo Polaków. Mamy polską szkołę, polskie przedszkole, a także Centrum Kultury Polskiej, które organizuje wiele wspaniałych imprez. Tutaj też działa Zespół Pieśni i Tańca Ludowego „Kukułeczka”, w którym tańczę od ponad 10 lat.

Prawie każdego lata jeżdżę do Polski na wakacje. Często z moim zespołem tańczymy np. w Mrągowie czy w Iwoniczu-Zdroju.



Urodziłaś się w polskiej rodzinie?

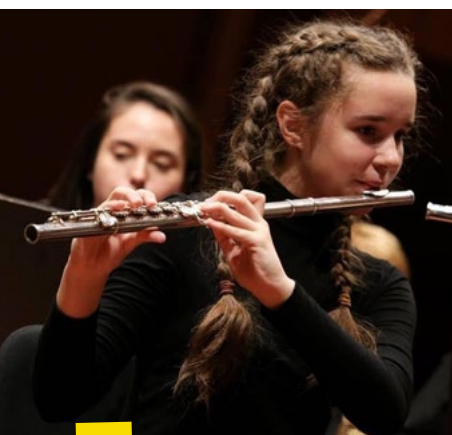
Tak, moi rodzice i dziadkowie są Polakami, którzy wcześniej mieszkali na Białorusi. Nie mam łotewskich korzeni, choć sama urodziłam się na Łotwie, ale chodziłam do polskiego przedszkola, tańczyłam w „Kukułeczce”. Język polski oraz polska kultura są ze mną od zawsze. Teraz uczę się w klasie maturalnej w Państwowym Gimnazjum Polskim im. Józefa Piłsudskiego w Daugavpils. I powiem szczerze, że jestem szczęśliwa, że uczę się w polskim gimnazjum. To wyjątkowa szkoła, a ja dzięki niej sama czuję się wyjątkowym człowiekiem, bo uczę się języka polskiego, mam fajne, bogate kulturalnie życie.

Na czym polega wyjątkowość Twojej szkoły?

Myślę, że moja szkoła łączy obie kultury – łotewską i polską, dzięki temu każdy uczeń czuje się w niej dobrze. To ogromna zasługa pani dyrektor Haliny Smulko i nauczycieli, że uczymy się w bardzo rodzinnej, przyjaznej atmosferze. Szanujemy swoją tradycję, historię. Co roku uczestniczymy w Dyktandzie Polskim, a także w konkursach recytatorskich, np. Kresy. Możemy sprawdzić swoją wiedzę o wielkich Polakach w konkursach historycznych, a także wiedzę o twórczości Henryka Sienkiewicza czy Juliana Tuwima. Nie nudzimy się, bo w sposób atrakcyjny uczymy się języka polskiego, a także zdobywamy wiedzę o Polsce. Dodam, że również Centrum Kultury Polskiej ma ogromny wpływ na życie młodej i starszej Polonii, gdyż organizuje świetne koncerty związane np. z rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę i Łotwę, a także andrzejki, Święto Flagi Polskiej i Polonii. Mamy Festiwal Piosenki Religijnej.

Twoją pasją jest muzyka?

Nie tylko, bo przyznam, że bardzo wielu rzeczy próbowałam. Dziesięć lat uczyłam się w szkole muzycznej, grałam na flecie, od 10 lat tańczę w zespole. To prawda, że całe dzieciństwo spędziłam na zajęciach związanych z muzyką, ale też pływałam, no i dzięki temu odkryłam nową pasję – żeglarstwo. Cztery lata temu razem z przyjaciółmi byłam w Giżycku i zaraziłam się żeglarstwem, a dwa lata temu zrobiłam patent żeglarski. Giżycko to miejsce mojej siły.



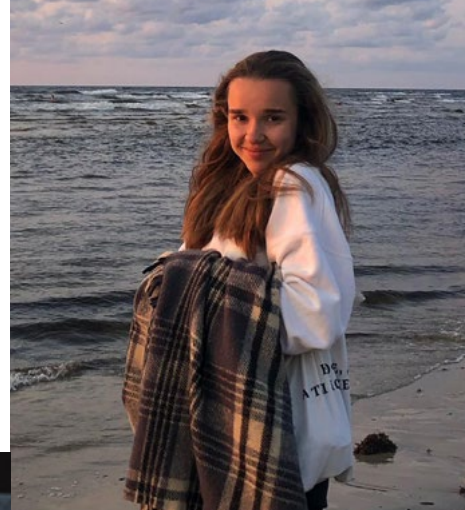
fot. archiwum prywatne

Z czym najbardziej kojarzy Ci się Polska?

Polska to rodzina, miejsce, gdzie zawsze można przyjechać i na Ciebie czekają, to język polski, no i możliwości, jakie mi daje, np. uczestnictwo w projektach, wyjazd na studia do Polski.

Przed Tobą matura z polskiego i studniówka, prawda?

Oj, tak! Mamy studniówkę w lutym, ale pierwszy egzamin zdajemy w marcu, więc nazwa „studniówka” jest raczej symboliczna. ☺ Ale cieszę się, że mamy taką świetną imprezę. Wszystkie klasy tańczą poloneza, dziewczyny mają sukienki balowe, chłopcy garnitury.



Za chwilę startujesz w dorosłe życie. Masz swój pomysł na życie?

Bardzo trudne pytanie, bo ja zmieniam decyzję każdego dnia. Na dzień dzisiejszy chcę wyjechać na studia do Rygi, by studiować kierunek ekonomiczny, związany z rachunkowością, bankowością. Myślę o studiach w Polsce.

W tym roku zdobyłaś też Bon Maturzysty, powiesz nam o nim coś więcej?

To świetna sprawa, a właściwie projekt, w ramach którego Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” wspiera edukację maturzystów z polskich szkół na Litwie i Łotwie. Maturzyści z mojej szkoły również otrzymują wsparcie w wysokości 1000 złotych do wykorzystania na cele edukacyjne.

Trzymam kciuki za start w dorosłe życie i życzę potamania pióra na maturze!

Mamy studniówkę w lutym, ale pierwszy egzamin zdajemy w marcu, więc nazwa „studniówka” jest raczej symboliczna.

Ciekawostki o rodzinnym mieście Bożenki

Daugavpils (dawniej **Dyneburg**) to drugie co do wielkości miasto Łotwy. Po odzyskaniu Inflant przez Polskę, w pobliżu moskiewskiego szańca król Stefan Batory ulokował nowe miasto Dyneburg, i to tutaj wybudował twierdzę, w której w 1923 roku umieszczono tablicę ku czci walczącego w powstaniu styczniowym hrabiego Leona Broel-Platera, który został rozstrzelany właśnie w tej twierdzy przez Rosjan (tablica została zniszczona). Na Słobódce przy ul. Satiksmes znajduje się od 1920 roku cmentarz 237 żołnierzy polskich poległych podczas walk z bolszewikami o Dyneburg w 1920 roku. W 1928 roku na cmentarzu wzniesiono pomnik. Przy drodze wylotowej z miasta do Petersburga znajduje się polski cmentarz, a także nowa tablica pamiątkowa ku czci hrabiego Leona Broel-Platera.

Moje motto życiowe:
Wszystko będzie dobrze, ale trzeba poczekać!



Polska książka, którą kocham:

„Akademia Pana Kleksa” – to książka mojego dzieciństwa i pierwsza, po ukończeniu której płakałam, tak wielkie zrobiła na mnie wrażenie.

Polski film: „Pianista” Romana Polańskiego, bo poruszyła mnie historia Władysława Szpilmana.

Muzyka: Lubię piosenki Anny Wyszconi.

Moi przyjaciele: Wszyscy są na tyle różni, że nie mogę sobie wyobrazić, co by było, gdyby się wszyscy razem spotkali.

Ukochane miejsce w Polsce: Giżycko i Łazienki w Warszawie.

BON MATURZYSTY

– informacje o ciekawym projekcie

To program realizowany przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” od 2017 roku. Pierwszą edycję projektu zrealizowano na Litwie. Dziś wsparcie w postaci Bonu Maturzysty otrzymują również maturzyści z Łotwy!

W pierwszej edycji programu Bon Maturzysty wsparcie w postaci jednorazowego świadczenia pieniężnego otrzymało **850 maturzystów z 36 szkół z polskim językiem nauczania**. Dodatkowo każdy maturzysta otrzymał album pamiątkowy pt. „Od niepodległości do niepodległości. Historia Polski 1918–1989” przekazany przez Instytut Pamięci Narodowej.

Druga edycja projektu Bon Maturzysty odbyła się w 2018 roku. Dzięki realizacji tego działania **756 maturzystów, z 37 szkół z polskim językiem nauczania na Litwie**, otrzymało jednorazowe świadczenie pieniężne – tzw. Bon Maturzysty – o jednostkowej wartości 420 złotych oraz albumy „Polska Niepodległa” i „Wielka wojna Polaków 1914–1918”.

BON MATURZYSTY W 2021 ROKU

W tym roku do grona beneficjentów projektu dołączyły szkoły polskie na Łotwie. Bon Maturzysty stanowi odpowiedź na aktualne potrzeby polskich uczniów na Litwie i Łotwie oraz wpisuje się w zapewnienie konkurencyjności polskich szkół w stosunku do szkół z litewskim, łotewskim i rosyjskim językiem nauczania. W 2021 roku, w ramach wsparcia, maturzyści z polskich szkół na Litwie i Łotwie otrzymali **bony w wysokości 1000 zł**, które przeznaczone są na opłacenie zajęć edukacyjnych pomagających w przygotowaniu do matury.

W ramach tegorocznej edycji pomoc otrzymało **łącznie 842 uczniów**: 754 uczniów klas dwunastych z 35 polskich szkół na Litwie oraz 88 uczniów z 3 polskich szkół na Łotwie, którzy w 2022 roku przystąpią do egzaminu maturalnego.

LISTA MIEJSCOWOŚCI, W KTÓRYCH DZIAŁAJĄ POLSKIE SZKOŁY OBJĘTE PROJEKTEM:

Litwa: Awizienie, Bezdany, Biała Waka, Bujwidze, Butrymańce, Czarny Bór, Egliszki, Ejszyszki, Jaszuny, Koleśniki, Kowalczuki, Landwarów, Ławaryszki, Mejszagoła, Mickuny, Miedniki, Niemenczyn, Niemież, Podbrodzie, Podbrzezie, Pogiry, Połuknie, Rudomina, Rukojnie, Soleczniki, Troki, Turgiele, Wilno, Zujuny.

Łotwa: Daugavpils (Dyneburg), Rezekne, Ryga.

Projekt „Bon Maturzysty” jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021”.



fot. Harbucks/Shutterstock.com

Witamy w polskiej superszkole w Islandii!

Reykjavík to najbardziej wysunięta na północ stolica państwa na świecie i miasto, w którym istnieje wspiana szkoła polska. W tym roku, a dokładnie 1 września 2021 roku, obchodziła swoje pierwsze urodziny! To niesamowite, jak wiele udało się osiągnąć w tak krótkim czasie i nauczycielom, i uczniom. Przekonajcie się sami. 😊

NAJPIERW KILKA FAKTÓW, CZYLI CHCIEĆ TO MÓC!

Polska Szkoła im. Jana Pawła II przy Ambasadzie RP w Reykjavíku, decyzją Ministra Edukacji Narodowej w Polsce, zaczęła istnieć z dniem 1 września 2020 roku. Szkoła obejmuje dwie placówki – w Reykjavíku i w Keflavíku. Rozpoczęcie roku szkolnego w obu miejscach odbyło się dokładnie 5 września 2021 roku. W 14 oddziałach klasowych naukę zaczęło 230 uczniów pod opieką 14 nauczycieli. Kierownikiem szkoły jest **mgr s. Dorota Michna**, która z niezwykłym zaangażowaniem i oddaniem wspólnie z całym gronem pedagogicznym edukuje i inspiruje małych i starszych uczniów, o czym informuje mnie **pani Anna Krzanowska**, nauczycielka języka polskiego w tejże szkole, a także opiekunka koła redakcyjno-medialnego i wspiana gazetki szkolnej pt. „Przegląd szkolny”: – W Reykjavíku są tylko dwie polskie szkoły, jedna jest prywatna, druga, czyli nasza, działa pod opieką merytoryczną Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą i jest oczywiście bezpłatna. Jesteśmy bardzo dumni, że udało nam się stworzyć wyjątkowe miejsce. Mamy mnóstwo pomysłów, chęci i dużo radości z pracy z dziećmi i młodzieżą. Nie ukrywam, że to właśnie „Cogito dla Polonii” zainspirowało nas, by uczyć języka polskiego poprzez warsztaty dziennikarskie i wspólne pisanie tekstów. Zanim jednak porozmawiamy o działalności koła, przyjrzyjmy się kilku akcjom i projektom, które zostały zrealizowane w ciągu tego roku. To tylko przykłady, bo w tej szkole dzieje się bardzo dużo fajnych rzeczy!



„Jan Paweł II – patron naszej szkoły” tematem prac uczniów



Zakończenie zerówki w przedszkolu

NAUKA MOŻE BYĆ PRZYGODĄ...

O tradycjach i zwyczajach polskich można uczyć się z książek, ale też da się poznawać swoją ojczyznę poprzez smaki... Dlatego właśnie tuż przed wakacjami uczniowie klas 5–8 wzięli udział w warsztatach kulinarnych lepienia pierogów. Było dużo śmiechu, ale i pracy, bo to nie taka prosta sprawa. 😊 Młodzież uczyła się więc przygotowywania ciasta od podstaw, wałkowania, klejenia i gotowania od pani Małgorzaty Komorowskiej z Fundacji Zabiegani Reykjavík. Ten czas umilała muzyka patriotyczna, ludowa i poezja śpiewana. A skoro jesteśmy przy muzyce, to z kolei uczniowie klasy 5, pod opieką pani Eweliny Ośmiłowskiej, dołączyli do inicjatywy „Lokomotywa Szkół Polonijnych w Islandii”, promowanej przez Stowarzyszenie „PERSONA” – Polska Mowa Ojczysta dla dzieci i młodzieży. Koniecznie zobaczcie na Facebooku ich interpretację tego znanego wiersza Juliana Tuwima. Co ciekawe, również polscy żołnierze kontyngentu PKW spotkali się z uczniami Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Reykjavíku i opowiedzieli o swojej odpowiedzialnej pracy, przy okazji poprowadzili kurs pierwszej pomocy.



Kurs pierwszej pomocy w wydaniu polskich żołnierzy, wrzesień 2021 roku



Warsztaty lepienia i gotowania pierogów





W poczcie sztandarowym stoją uczniowie klasy 6 b: Aleksandra Szymajda, Jakub Kuleszewicz, Julia Błasik

AKADEMIA Z OKAZJI ŚWIĄT NARODOWYCH

„Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, aby przepęłniała je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych i troska o dobro wspólne, szczególnie o to dobro, jakim jest wolna Ojczyzna” – to słowa Jana Pawła II, patrona szkoły. Kierując się nimi, uczniowie klas drugich w Reykjavíku wraz z wychowawczyniami przygotowali wyjątkowe wydarzenie słowno-muzyczne z okazji 230. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. W wierszach i piosenkach o patriotycznej wymowie przekazali swój szacunek i przywiązanie do tych wartości, które zawarte są w wyrazie „Polska”.



KONKURSY I NAGRODY

To niesamowite, że już w pierwszym roku działalności Szkoły Polskiej im. Jana Pawła II przy Ambasadzie RP w Reykjavíku jej uczniowie zostali laureatami międzynarodowych konkursów! 18 września tego roku podczas uroczystej akademii otrzymali nagrody: Amelia Danyluk i Mateusz Markowski z klasy 6 (laureaci konkursu recytatorskiego „Słowem – Polska”), a także Milena Bieda z klasy 8 (laureatka konkursu literackiego „Być Polakiem”). Fragment jej pracy z radością publikujemy w tym numerze „Cogito dla Polonii”.

**Polonijna Szkoła,
zgroś się do nas!
Z radością pokazemy,
co się u Was dzieje,
jak fajne i ciekawe
projekty realizujecie! 😊**



Na gali oscarowo-jabłkowej dla Nauczycieli 2021, nagrodę otrzymała Laura Matysiak

CO DONOSI „PRZEGLĄD SZKOLNY”?

Przede wszystkim jest to świetna gazeta szkolna, w której są ciekawe wywiady, prace literackie, ale też rozrywka. Zespół redakcyjny, pod opieką koordynatorki pani Anny Krzanowskiej, stanowią uczniowie, dla których pasją jest język polski i dziennikarstwo. Wśród nich moje zainteresowanie wzbudzają teksty Igora Kabały, Leny Brzozowskiej, Emilii Martyny. W tych tekstach są ich historie rodzinne, rozmowy o Polsce, ale też pasje. Jestem pod wrażeniem poziomu tekstów, tematyki każdego z wydań. – My dopiero się rozkręcamy – skromnie mówi pani Anna Krzanowska. – Wierzę, że dzięki naszej pracy dziennikarskiej młodzi ludzie – jeszcze chętniej będą uczyć się języka polskiego. Myślę, że koło tworzą ambitni młodzi ludzie, którzy chętnie uczą się nie tylko przeprowadzania wywiadów z wybitnymi Polakami na Islandii, ale i zbierają ciekawostki szkolne o konkursach i o swoich utalentowanych kolegach i koleżankach szkolnych, a także publikują ich wyjątkowe prace. – Ja jako nauczyciel islandzkiej szkoły powiem, że w naszej szkole mamy moc wzruszeń, na przykład kiedy na zakończeniu roku zabrzmiał hymn Polski, a po usłyszeniu wierszy recytowanych przez naszych uczniów, kręciła mi się łza w oku, że się udało... – dodaje Anna Krzanowska. – Salę przepęłniało mnóstwo ludzi, w tym rodziców, co dodawało wydarzeniu jeszcze większej powagi. Jako rodzic dodam, że szkoła „na miejscu” jest znacznym ułatwieniem dla mnie i dzięki temu mogę też uczyć dzieci, co sprawia mi ogromną przyjemność. Koło redakcyjno-medialne jest urzeczywistnieniem moich marzeń jako polonistki i proszę uprzejmie trzymać kciuki za młode talenty.

Nie dziwi nas, że od rodziców uczniów tej szkoły można usłyszeć takie słowa: „Dziękuję jako rodzic za edukację naszych dzieci, ale i za możliwość pomocy nam w codziennym staraniu o zachowanie ich tożsamości kulturowej, która jest tak istotna”. Ta szkoła naprawdę jest wyjątkowa!



Wręczenie sztandaru szkole w Ambasadzie RP w Reykjavíku



fol. archiwum prywatne

STRYCH, piwnica, SZAFKA

- lamus czy kopalnia polskich wspomnień?

Ewa wstała dziś w dobrym humorze, bo był to pierwszy dzień wakacji. Zaraz po przebudzeniu poszła spotkać się z Árnheiður. Czerwcowe promienie słońca ogrzewały delikatnie ich policzki. Islandia rzadko rozpieszczała pogodą swoich mieszkańców. Jeszcze dwa miesiące temu miasto było przyozdobione puchem śniegu. Teraz drzewa i trawa miały odcień zieleni, a termometr wskazywał 13 stopni. Ewa rozmyślała o tym, jak 9 lat temu przeprowadziła się na tę wyspę, jak pierwszy raz poszła do islandzkiej szkoły, jak nie rozumiała nic z tego, co słyszała dookoła. Árnheiður jako pierwsza podeszła do Ewy, kiedy ta nie umiała nic powiedzieć, teraz razem pójdą do tego samego liceum.

(...) Gdy Ewa wróciła do domu, rodzice z babcią oglądali islandzki kanał RÚV.

- Jak się czujesz, Ewo? - zapytali wesoło rodzice.

- Świetnie, Islandia w taki słoneczny dzień wygląda zupełnie inaczej. Cieszę się, bo mogę schować do szafy moje zimowe kurtki.

- Tu chowałam się przez połowę wojny. To było najstraszniejszych 6 lat w moim życiu - powiedziała ze smutkiem babcia.

Razem odnalazły mapę z zaznaczoną gwiazdką, 30 centymetrów od lewej strony sosny. W ogródku babci była tylko jedna sosna. Idąc do ogrodu, wzięły też łopatę. Ewa zaczęła wykopywać ziemię. W pewnej chwili poczuła, jak łopata zatrzymuje się na czymś twardym. Babcia była pewna, że to ta sama skrzynia, którą zakopała kilkadziesiąt lat wcześniej. Podniosła drewnianą skrzynkę, gładząc spróchniałe drewno.

- Zuch dziewczyna. Otworzymy to na górze?

- Pewnie.

Babcia i Ewa wróciły na strych. Dziewczyna otworzyła ostrożnie skrzynkę i wysypała wszystko, co w niej było. W kapsule czasu babci i dziadka była wyrwana, żółknięta strona z gazety, na której widniało „2 września 1945, nastął wyczekiwany koniec wojny. Zwycięstwo Polaków”, teczka i czarno-białe zdjęcie zrobione niedługo po zakończeniu II wojny światowej, na którym była Warszawa. Zdjęcie przedstawiało zrujnowane budynki. To nie była ta sama Warszawa, którą Ewa widziała, jadąc z lotniska.

- Zdjęcie nie pokazuje wszystkiego. Wszędzie były zniszczenia, brud i bieda. Brakowało lekarstw i jedzenia. Pamiętam, jak wojna się zaczęła. Miałam 22 lata i aby studiować dalej, musiałam zostać uczestniczką tajnego nauczania. Poznałam tam Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Rozmawialiśmy tylko raz, jednak podczas tego spotkania podzielił się ze mną swoim wierszem.

Babcia podała jej teczkę z kapsuły. W środku była kartka, a na niej napisane: „I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią w noc, i poczułeś, jak się jeży w dźwięku minut - zło. Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką. Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?”

Ewa dokładnie przeanalizowała treść wiersza. Była w nim rozpacz, z jaką nigdy nie miała do czynienia. Poczuła, jakby chwilowo cofnęła się do czasów wojny, i zobaczyła zastrzelonego młodego chłopaka, który oddał swoje życie za ojczyznę.

- Proszę, opowiedz mi więcej - powiedziała ze wzruszeniem.

- Byłam sanitariuszką przez ten cały czas. To było wykańczające, ale nigdy nie traciłam wiary, że nadejdą lepsze czasy. Chodziło o mój kraj. Kraj, w którym będą żyły moje dzieci, wnuki i przyszłe pokolenia. Przez ten cały czas pomogłam wielu osobom, przynajmniej tyle mogłam zrobić. Podczas wojny mój brat i twój dziadek byli żołnierzami. Brat, podobnie jak Krzysztof Kamil Baczyński, poświęcił swoje życie dla Ojczyzny. Twój dziadek wrócił z wojny. Bronił swojego kraju najlepiej, jak mógł, a po wojnie każdego dnia zachwycał się wolną Polską. Patrzył na nią z nadzieją. Przez całe życie dla mojego brata i twojego dziadka najważniejsza była Ojczyzna.

- To ogromne poświęcenie. Chciałabym być taka jak Wy.

- Nie bądź jak my, pamiętaj tylko o swoim pochodzeniu.

Oto fragment nagrodzonego opowiadania Mileny Biedy. Wychowawca i nauczyciel: mgr Ewelina Ośmiałowska

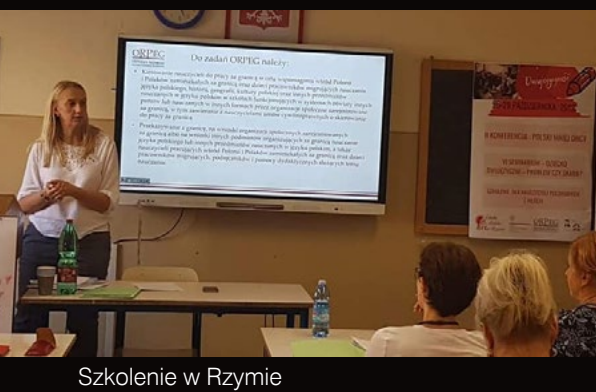


Milena Bieda z rodziną na wręczeniu nagrody w konkursie „Być Polakiem” w Zamku Królewskim

Polonijny nauczyciel ! to bohater polskości !



Szkolenie w Londynie



Szkolenie w Rzymie



Szkolenie w Sydney

Kilka tygodni temu uroczycie obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej. To dobra okazja, by porozmawiać o kuźni wspaniałych pedagogów, czyli Polonijnym Centrum Nauczycielskim działającym w Ośrodku Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Opowiada o nim pani **Małgorzata Kamińska**, wicedyrektor ORPEG.

Ola Siewko: Od kilku lat współpracujemy z polonijnymi nauczycielami, którzy z pasją opowiadają o nauce w swoich szkołach i z niezwykłym zaangażowaniem realizują projekty z uczniami. Często są to nauczyciele ze szkół objętych nadzorem Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. Jesteście kuźnią talentów!

Małgorzata Kamińska: Miło to słyszeć, ale zawsze powtarzam, że nauczyciel polonijny to wyjątkowa osoba. My pomagamy, kształcimy i wspieramy polonijnych nauczycieli, m.in. poprzez szkolenia w Polonijnym Centrum Nauczycielskim, ale oni są dla nas bohaterami polskości.

Osoba, która podejmuje się pracy dydaktycznej poza granicami kraju, jest gotowa na ogromne poświęcenie, dużo swojego czasu i pasji oddaje polskiej szkole. Dlatego uważam, że nauczyciele polonijni są pasjonatami. Wyjeżdżając do pracy poza granicami Polski, zabierają ze sobą kawałek ojczyzny, a potem pielęgnują tę polskość w szkołach. Nauczyciele odnoszą sukcesy, ale dzięki temu, że mają i wiedzę, i pasję, którą zarażają swoich uczniów. Proszę pamiętać, że polskie szkoły za granicą kształcą w ramach systemu uzupełniającego, a to oznacza, że dzieci i młodzież polonijna muszą czuć się zmotywowani i zachęceni, by w weekendy, gdy ich rówieśnicy mają czas wolny, treningi czy spotkania towarzyskie, iść do drugiej szkoły. Szkoły, w której poznają język polski, historię i tradycje. Nie ma obowiązku nauki, ale dzięki wyjątkowej atmosferze tych szkół i zaangażowanym nauczycielom, uczniowie uczą się z chęcią.

Nauczyciele polonijni są niezwykłymi pasjonatami. Wyjeżdżając z Polski, zabierają ze sobą kawałek ojczyzny, a potem pielęgnują tę polskość w polskich i polonijnych szkołach.



fot. archiwum prywatne, ORPEG



Szkolenie w Odessie

Polonijne Centrum Nauczycielskie działa od 30 lat, to tutaj szkoleni są polonijni nauczyciele. W jakim zakresie?

Uczymy nauczycieli tzw. kompetencji twardych, czyli dajemy im narzędzia metodyczne, podpowiadamy, z jakich materiałów mogą korzystać, w jakiej kolejności omawiać zagadnienia z języka polskiego czy polskiej historii. Cieszę się, że nauczyciele czerpią z naszych inspiracji, np. jak pracować z dzieckiem dwujęzycznym, jak wspierać ucznia z problemami emocjonalnymi czy logopedycznymi. Naszym celem jest, by polskie placówki na świecie charakteryzowały się najwyższą jakością pracy, wysokim poziomem kształcenia i przyjazną atmosferą, by uczeń w polskiej szkole czuł się jak w domu. To ogromne wyzwanie, gdyż bardzo często nauczyciele poza granicami kraju pracują z dziećmi, które na co dzień nie są otoczone polską kulturą, często nie są urodzone w Polsce, wychowują się w dwóch kulturach.

Kto może skorzystać z Waszej bogatej oferty szkoleń?

Przede wszystkim nauczyciele szkół polonijnych, nie tylko będących pod nadzorem ORPEG, ale także ci, którzy uczą w szkołach prywatnych, placówkach oświatowych prowadzonych przez polskie parafie i stowarzyszenia, pedagodzy uczący w systemie edukacji brytyjskiej, ukraińskiej, łotewskiej czy litewskiej. Ze szkoleń Polonijnego Centrum Nauczycielskiego mogą też skorzystać działacze polonijni, którzy organizują zajęcia wspierające naukę języka polskiego. Dodam, że szkolenia i kursy są bezpłatne, bo finansuje je Ministerstwo Edukacji i Nauki. Warto się do nas zgłosić, od dwóch lat mamy więcej szkoleń krótkich, tzw. webinarów. Co ważne, dopasowujemy ofertę do danej strefy czasowej. Dla zarejestrowanych nauczycieli udostępniamy nagrania z wykładów, by odtworzyli je w dowolnym czasie. Zachęcam do zapisów. Jesteśmy otwarci na propozycje środowisk polonijnych, możemy przygotować materiały, przyjechać na miejsce i przeprowadzić bezpłatne szkolenie. Dodam, że od 2004 roku mamy własną platformę do szkoleń online, co sprawdza się nie tylko w czasach pandemii. Po woli wracamy też do spotkań w rzeczywistości, w tym roku mieliśmy pierwsze szkolenie w Odessie, szykują się nam już kolejne wyjazdy, m.in. do Holandii. Zapraszam zatem do kontaktu z nami, dzielenia się inspiracjami.

Czego zatem Państwu życzyć z okazji 30. urodzin?

Nieustającej kreatywności, życzliwości wokół i możliwości, które pozwolą nam się rozwijać.

Zatem tego życzymy!



Prowadzimy szkolenia dla nauczycieli na różne tematy, np. jak uczyć drugiego języka, w jaki sposób realizować awans zawodowy czy jakie programy internetowe wykorzystywać do pracy przy gazetce szkolnej.



Organizujemy i przeprowadzamy bezpłatne kursy dla nauczycieli mieszkających poza granicami kraju, którzy szukają inspiracji i merytorycznych materiałów. Więcej informacji na stronie: www.kursy.orpeg.pl.



Siostry ze Stumilowego...

OGRODU



Marysia i Helena Walasek – odkąd je znam, to zawsze kojarzę je jako dwie wspaniałe siostry, ale i przyjaciółki. Helenka niedawno obchodziła osiemnaste urodziny, a Marysia ma 16 lat. Mimo dzielących je dwóch lat kalendarzowych, edukację w polonijnej szkole kończyły razem, i to z wyróżnieniem! Mają już za sobą egzamin maturalny z języka polskiego jako obcego.

Na A z gwiazdką

Znajomość języka polskiego oraz polskiej kultury jest u Marysi i Helenki imponująca. Dziewczyny nigdy nie mieszkały w Polsce. Urodziły się w Stanach Zjednoczonych i tam mieszkały do roku 2007. Jako małe dziewczynki przyjechały do Wielkiej Brytanii i mieszkają tu już 14 lat. Przed pandemią Polskę odwiedzały dość często – obowiązkowo na każde święta Bożego Narodzenia. Bywały też latem – uczestniczyły na przykład w obozach wędrownych z rówieśnikami. Dla wielu nastolatków z emigracyjnych i polonijnych rodzin sporadyczne pobyty w kraju to za mało, by opanować niuanse języka polskiego czy poszerzyć wiedzę na temat polskiej historii. Ale nie dla dziewczyn! One dzięki swojej pracowitości i przykładaniu się do nauki weszły zdecydowanie na wyższy poziom znajomości polszczyzny. Ponadto w ich domu zawsze obowiązywała zasada posługiwania się wyłącznie językiem polskim.

Dziewczyny po ukończeniu Polskiej Szkoły Sobotniej w Crawley na etapie GCSE podjęły naukę w Polskiej Szkole Online, gdzie przez dwa lata skrupulatnie poznawały program maturalny z polskiego. – Dzięki bogatemu programowi nauczania miałyśmy okazję pogłębić znajomość polskiej literatury i historii. Szczególnie nas zaciekawił temat zbrodni katyńskiej.

Nie dziwi więc, że obydwie były już w ubiegłym roku szkolnym gotowe do podjęcia egzaminu maturalnego z języka polskiego jako obcego. Z powodu pandemii siostrze, które były młodsze od większości maturzystów, odmówiono jednak tej możliwości w ich szkole brytyjskiej. Finalnie jednak Helena podjęła maturę w Centrum Egzaminacyjnym Polskiej Macierzy Szkolnej i zdała ją na najwyższy możliwy wynik, czyli A* (tzw. A z gwiazdką). Marysi, która jest dopiero w klasie 12, a więc mogłaby poczekać jeszcze z tym egzaminem 2 lata, szkoła umożliwiła podjęcie matury w ostatniej sesji jesiennej. Wynik będzie znany w grudniu i trzymamy kciuki, by był taki sam jak u Helenki! Marysia jest mistrzynią w pisaniu esejów i gdyby nie przyszłość, o której sama marzy, chyba wróżyłabym jej karierę w dziennikarstwie lub pisarstwie.



Niestraszne im słowa czy liczby

– Od najmłodszych lat interesuję się cyframi – uśmiecha się Marysia. – Mam zamiar studiować ekonomię i w przyszłości pracować jako księgowa.

Do zainteresowań lingwistycznych przyznaje się Helenka. – Już wcześniej zauważyłam, że znajomość języka polskiego oraz wzrastanie w środowisku dwujęzycznym ułatwiły mi przyswojenie hiszpańskiego, który stał się moją największą pasją – wyznaje starsza siostra, obecnie przygotowująca się do matury m.in. z tego przedmiotu. Dziewczyna jest już w trakcie rozeznawania się pod kątem kierunków studiów i uczelni, na które złoży podania.

– Nasze dwujęzyczne pochodzenie oraz nauka psychologii w szkole średniej przyczyniły się u mnie do chęci zgłębienia tego tematu oraz poszukiwania związku między językiem i umysłem – opowiada Helena. – W przyszłości chciałabym się zająć logopedią lub psychologią dziecięcą.

Dziewczyny nie wykluczają studiowania na uczelniach w Polsce, szczególnie że rodzicom marzy się zamieszkanie w ojczyźnie. Siostry potwierdzają, że rodzice od zawsze starali się pokazać im jak najwięcej Polski: – Bardzo lubimy podróże do Polski i odwiedzanie rodziny, a polska gościnność zawsze bardzo urzeka – wyznaje Marysia, a jej siostra dodaje: – Ostatnio zwiedziłyśmy Podlasie oraz Bieszczady.

fot. archiwum rodzinne Marii i Heleny

– Mieszkamy w sąsiedztwie Stumilowego Lasu, gdzie powstała historia Kubusia Puchatka – mówi Marysia.



Na skraju Stumilowego Lasu

Dziewczyny doceniają także to, co mają tuż obok – za oknem, za rogiem, za miastem. A mają co podziwiać! – Bardzo cenimy okolice naszego zamieszkania. Południowo-wschodnia Anglia ma bogate dziedzictwo kulturowe, zróżnicowany krajobraz, który można podziwiać do woli, wędrując niezliczonymi szlakami turystycznymi, tzw. public footpaths. Nawet z okna naszego pokoju widać taką ścieżkę. Mieszkamy także w sąsiedztwie Stumilowego Lasu, gdzie powstała historia Kubusia Puchatka – Marysia chwali także okazałe ogrody, które można niemal co krok podziwiać w różnych miejscach: – W Anglii jest wiele przepięknych ogrodów, które można zwiedzać praktycznie o każdej porze roku. Rodzice często nas zabierali do takich miejsc i tak zrodziło się moje zainteresowanie ogrodnictwem. To kolejna pasja Marysi, która często ma okazję poznawać nowe rośliny i podglądać w pracy swoją mamę – zajmującą się ogrodnictwem zawodowo.



Byle nie różga!

Dziewczyny powoli odliczają czas do świąt. W sumie to świąteczną atmosferę buduje się w Anglii już od wczesnej jesieni, bo już dawno w sklepach widać dużo artykułów świątecznych i okazałych dekoracji, oraz słyszy się świąteczne piosenki. Ale nie do tego tęskno dziewczynom. One czekają na prawdziwe polskie święta, z polskimi tradycjami, które w ich domu się pielęgnuje obowiązkowo, ale i z przyjemnością. Idealnie byłoby pojechać na święta do Polski, ale na tę chwilę nie jest to pewne. Dziewczyny przełamały już jednak strach przed świętami spędzonymi w Anglii. W 2020 roku pandemia po raz pierwszy uniemożliwiła wielu rodakom zwyczajowy wyjazd do Polski. Wtedy po raz pierwszy rodzina Heleny i Marysi spędziła święta w Anglii, ale wszyscy dołożyli starań, by odbyły się one możliwie po polsku: – Wigilia przebiegła jak co roku, z zachowaniem wszystkich zwyczajów. Dzieliśmy się opłatkiem, śpiewaliśmy kolędy i byliśmy na pasterce. Dziewczyny zatęskniły jednak za rodziną w Polsce: – Niestety nic nie zastąpi rodzinnego grona, w którym najlepiej można odczuć świąteczną atmosferę. Na święta czekają więc z utęsknieniem, a na pytanie, co chciałyby zobaczyć w worku od Świętego Mikołaja, jednym głosem odpowiadają ze śmiechem: – Wszystko, byle nie różga. A nieco poważniej Marysia dodaje: – Do tej pory Święty Mikołaj zawsze odgadywał nasze potrzeby, więc liczymy na to, że w tym roku też nas nie zawiedzie.

– Nasze dwujęzyczne pochodzenie oraz nauka psychologii w szkole średniej przyczyniły się u mnie do chęci zgłębienia tego tematu oraz poszukiwania związku między językiem i umysłem – opowiada Helena.





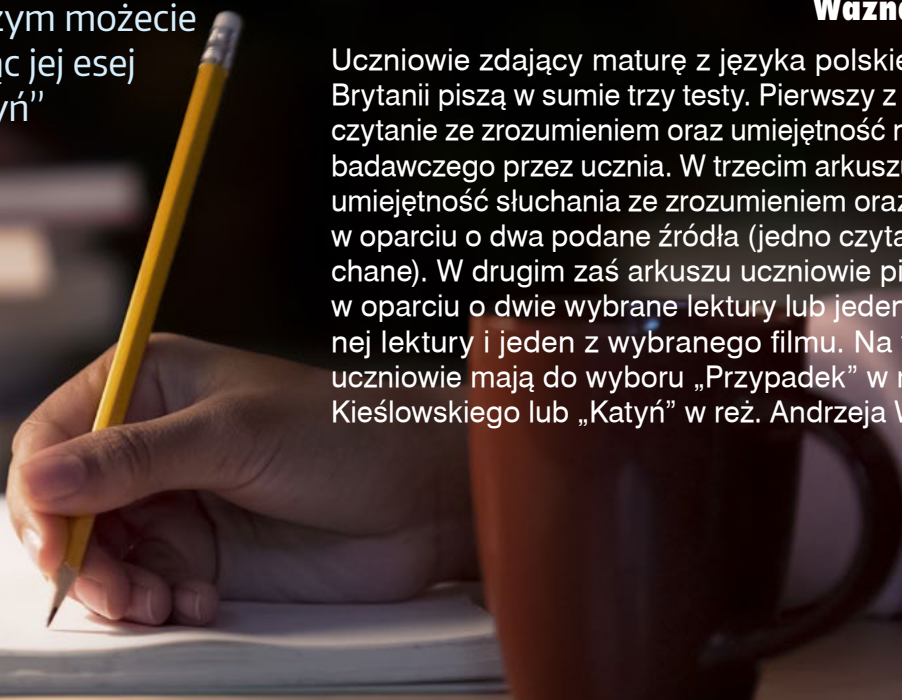
ESEJE

na poziomie A-level

Marysia Walasek jest mistrzynią w pisaniu esejów, o czym możecie się przekonać, czytając jej esej dotyczący filmu „Katyń” Andrzeja Wajdy.

Ważna informacja

Uczniowie zdający maturę z języka polskiego w Wielkiej Brytanii piszą w sumie trzy testy. Pierwszy z nich sprawdza czytanie ze zrozumieniem oraz umiejętność napisania eseju badawczego przez ucznia. W trzecim arkuszu sprawdza się umiejętność słuchania ze zrozumieniem oraz pisanie pracy w oparciu o dwa podane źródła (jedno czytane i jedno słuchane). W drugim zaś arkuszu uczniowie piszą dwa eseje w oparciu o dwie wybrane lektury lub jeden esej z wybranej lektury i jeden z wybranego filmu. Na filmowej liście uczniowie mają do wyboru „Przypadek” w reż. Krzysztofa Kieślowskiego lub „Katyń” w reż. Andrzeja Wajdy.



Oto jeden z esejów maturalnych Marysi Walasek.

Temat eseju:

Jakie wartości uosabiają bohaterowie filmu „Katyń”?
Jaką z postaw uważasz za godną naśladowania?

Film „Katyń” w reżyserii Andrzeja Wajdy opowiada o zbrodni katyńskiej. Dramat ten jest ukazany z różnych perspektyw: żon, matek, ojców, synów oraz samych oficerów wojska polskiego. Oglądając film, można doskonale wczuć się w życie jego odtwórców oraz poczuć, co przeżywali.

Pierwsza postać, która obrazuje perspektywę oficerów wojska polskiego, to Generał. Najważniejsza scena tej postaci to Wigilia obozowa oraz przemowa, w czasie której bohater dodał żołnierzom nadziei i otuchy. Generał wyraził swoje nadzieje i pozytywne nastawienie, co według mnie podniosło na duchu innych jeńców wojennych. Był przekonany, że Sowieci wypuszczą jeńców na wolność. Niektórzy mogą jednak uważać, że Generał był naiwny, myśląc, że polscy żołnierze mają szansę na uwolnienie. Dopiero w momencie śmierci Generał uświadamia sobie błędne myślenie.



W filmie występuje również postać kontrowersyjna, ale ciekawie pokazana: porucznik Jerzy, przyjaciel rotmistrza Andrzeja. Porucznik był bardzo koleżeński i życzliwy, oddał na przykład współtowarzyszowi niewoli jenieckiej swój sweter. Przeżył niewolę, ale musiał okupić to służbą w ludowym wojsku i zgodą na kłamstwo. Dopiero po rozmowie z Generałową uświadomił sobie, że nie potrafi dłużej żyć jak zdrajca. W kantynie wojskowej porucznik Jerzy wykrzykuje prawdę o zbrodni katyńskiej i popełnia samobójstwo.

Choć film pokazuje losy żołnierzy, to bardziej skupia się na pokazaniu zbrodni katyńskiej z perspektywy kobiet. Żona rotmistrza Andrzeja, Anna, według mnie mogłaby być postacią godną naśladowania. Walczy o to, by jej mąż nie poszedł do sowieckiej niewoli. Wiernie czeka na niego, samodzielnie wychowując córkę Nikę. Prawda dociera do niej w momencie, kiedy otrzymuje dziennik rotmistrza. Myślę, że postać Anny jest dobrym przykładem tego, że nigdy nie należy tracić nadziei, nawet gdy sytuacja może wydawać się beznadziejna.

Według mnie postacią najbardziej godną naśladowania w filmie „Katyń” jest zdecydowanie Agnieszka, siostra zamordowanego pilota, Piotra Baszkowskiego. Po śmierci ukochanego brata, mimo gróźb władz sowieckich, kieruje się powinnością wobec prawdy o zbrodni katyńskiej, a także patriotyzmem, za co spotkała ją kara więzienia, a w domyśle może nawet i śmierci. Agnieszka była nieugięta, nieustraszona, stanowcza i przede wszystkim odważna. Była też zupełnym przeciwieństwem swojej siostry Ireny, która wolała być posłuszna władzom radzieckim i bała się konsekwencji postawy swojej siostry, gdyż nie chciała narazić się na utratę kariery zawodowej. Irena nie wykazywała gotowości poświęcenia życia codziennego za prawdę o mordzie katyńskim.

Dlatego dla mnie bohaterką jest Agnieszka, która reprezentuje cechy takie jak: patriotyzm, odwaga, ofiarność. Sądzę, że to są właśnie te cechy, o których na pewno należy pamiętać w naszym życiu codziennym, o ile łatwiejszym od rzeczywistości PRL-u.



Komentarz Renaty Jareckiej:

Praca Marysi jest bardzo dobra, bo...

- spełnia wymogi długości eseju egzaminacyjnego – esej lekturowy lub filmowy powinien być napisany na nie mniej niż 300 wyrazów (u Marysi jest około 400).
- zawiera świetne przykłady, konkretnie omówione postaci godne naśladowania – uczennica skupiła się na dwóch przykładach męskich i dwóch, a nawet trzech, kobiecych. Przy każdej postaci zarysowała jej cechy, odniosła się do konkretnych scen z filmu.
- zawiera opinie i ich uzasadnienia, wymagane do uzyskania najwyższych wartości punktowych.
- jest dojrzała – zawiera analizę tematu z perspektywy współczesnego młodego czytelnika.
- jest spójna – tok myślowy prezentujący kolejne postaci jest logiczny, uporządkowany.
- jest poprawna gramatycznie (kilka błędów w zapisie – już poprawionych – nie wpływa na ocenę według kryteriów egzaminacyjnych).



Kryteria oceny wyznaczone przez AQA:

- 20 punktów za treść otrzymuje praca, jeśli spełnione są następujące kryteria:
Excellent critical and analytical response to the question
Knowledge of the film is consistently accurate and detailed. Opinions, views and conclusions are consistently supported by relevant and appropriate evidence from the film. The essay demonstrates excellent evaluation of the issues, themes and the cultural and social contexts of the film studied.
- 20 punktów za język otrzymuje praca, jeśli spełnione są następujące kryteria:
The language produced is mainly accurate with only occasional minor errors. The student shows a consistently secure grasp of grammar and is able to manipulate complex language accurately. The student uses a wide range of vocabulary appropriate to the context and the task.

Co powiesz na studia w Polsce?

Polskie uczelnie liczą się w światowych rankingach!



Trzy polskie uczelnie z akredytacją EQUIS

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, a także Uniwersytet Warszawski i Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie to polskie uczelnie, które w tym roku otrzymały akredytację EQUIS (European Quality Improvement System). To prestiżowe wyróżnienie ma około 200 uczelni biznesowych na świecie, w tym 105 w Europie, m.in. London Business School, francuska INSEAD czy Frankfurt School of Finance and Management. Akredytacja EQUIS przyznawana jest najlepszym uczelniom biznesowym przez Europejską Fundację na Rzecz Rozwoju Kształcenia. Ocenia każdą uczelnię z międzynarodowymi standardami w zakresie zarządzania, programów, studentów, kadry uniwersyteckiej, badań, internacjonalizacji, etyki, odpowiedzialności i zrównoważonego rozwoju, zaangażowania w działania praktyczne.



UJ przoduje w rankingu RUR, a jak wypadły inne polskie uczelnie?

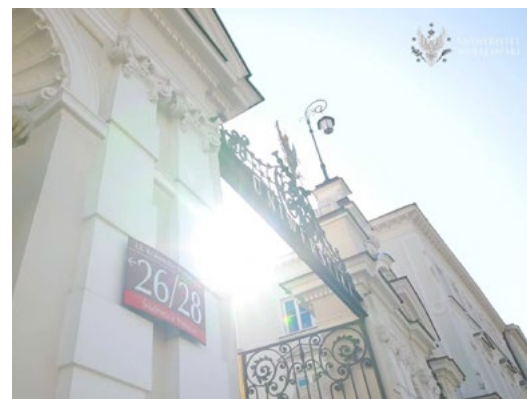
W tegorocznym rankingu Round University Ranking (RUR) znalazło się 869 uniwersytetów z 73 krajów, w tym sześć uczelni z Polski. Ocena uczelni uwzględniała 20 wskaźników zgrupowanych w 4 obszarach: kształcenie, badania, umiędzynarodowienie oraz stabilność finansowa. Najwyżej, bo na 358. miejscu z rodzimych uczelni uplasował się **Uniwersytet Jagielloński**. To awans o 34 miejsca! Kilka oczek niżej, na 363. miejscu, znalazł się **Uniwersytet Warszawski**. W zestawieniu ujęto również: **Politechnikę Warszawską** (540. miejsce), **Politechnikę Łódzką** (627. pozycja), **Politechnikę Gdańską** (634. lokata) i **Uniwersytet Łódzki** (653. miejsce).



Brawo! UW najwyżej z Polski w dziedzinowym rankingu QS World University Rankings by Subject 2021

Quacquarelli Symonds World University Rankings by Subject (QS) to jeden z najbardziej prestiżowych rankingów na świecie. W tegorocznym zestawieniu znalazło się 17 polskich uczelni w 31 spośród 51 objętych rankingiem dyscyplin. Zdecydowanie najlepiej wypadły **Uniwersytet Warszawski** i **Uniwersytet Jagielloński**, które sklasyfikowano odpowiednio w 19 i 14 programach studiów. Trzecia jest **Politechnika Warszawska**, która wprowadziła do rankingu 10 dyscyplin.

fot. materiały promocyjne



Najlepszą pozycję na UW zajęły archeologia, neofilologie i filozofia.

Autorzy QS World University Rankings by Subject 2021 przeanalizowali ponad 14 tys. programów studiów realizowanych na 1452 uczelniach. Pod uwagę wzięto m.in. opinie na temat uczelni w świecie akademickim oraz wśród pracodawców, cytowalność i wpływ badań.

W zestawieniu uwzględniono również inne uczelnie z Polski: **Politechnikę Wrocławską** (7), **Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie** (6), **Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu** (5), **Politechnikę Poznańską** i **Uniwersytet Wrocławski** (po 4), **Szkołę Główną Handlową w Warszawie** (3), **Politechnikę Gdańską** (2) oraz **Akademię Leona Koźmińskiego w Warszawie**, **Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie**, **Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie**, **Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu**, **Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie**, **Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu** i **Uniwersytet Łódzki** (po 1).



Powstanie listopadowe

Powstanie listopadowe wybuchło w nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku i było drugim po powstaniu kościuszkowskim zrywem niepodległościowym, którego celem było odzyskanie wolności. W tym roku mija 191. rocznica jego wybuchu!

Powstanie listopadowe to jeden z tematów obowiązujących na Olimpiadzie Historii Polski dla Polonii i Polaków za granicą.



Jak dokonano zamachu na Wielkiego Księcia Konstantego?

W Szkole Podchorążych w Warszawie, która została założona z polecenia księcia Konstantego (brata cara Aleksandra I), zawiązało się w 1828 roku tajne sprzysiężenie, a przywództwo nad nim objęli Piotr Wysocki i Józef Zaliwski. Spiskowcy postanowili wywołać powstanie przeciwko Rosji i przywrócić niepodległość Królestwu Polskiemu. Rewolucja w Paryżu i powstanie w Belgii w 1830 roku przekonały podchorążych, że nadszedł właściwy czas na zburzenie porządku ustalonego na kongresie wiedeńskim.

Krałyży także plotki, że car Mikołaj I będzie chciał jak najszybciej zlikwidować groźbę rewolucji europejskiej i użyje do jej tłumienia właśnie polskiego wojska. Podchorążowie nie mieli zamiaru walczyć z rewolucjonistami, których podziwiali. Decyzje o rozpoczęciu walki zbrojnej przyspieszyły informacje o tym, że policja wpadła na trop spiskowców i niebawem mogli się znaleźć w więzieniu.



„Bitwa pod Ostrołęką”, obraz Wojciecha Kossaka

Pod pomnik króla Jana III Sobieskiego w parku Łazienkowskim miało przyjść kilkudziesięciu podchorążych, stawiło się zaledwie kilkunastu.

Był 29 listopada 1830 roku. Mimo tego, że większość kolegów zawiodła, ci którzy przyszli, byli zdeterminowani. Zdecydowali wprowadzić plan w życie. Niewielki oddział spiskowców uzbrojonych w karabiny, szable i sztylety ruszył w kierunku Belwederu, siedziby Wielkiego Księcia Konstantego. Blisko celu podzielili się na dwie grupy, by zaatakować od frontu i ogrodu. Pierwsza grupa, która wpadła na dziedziniec, rozbroiła trzech wartowników. Od strony ogrodu huknęły strzały. We wnętrzu pałacu rozległy się krzyki kobiet, trzask tłuczonego szkła i głuchy odgłos przewracanych przedmiotów.

Spiskowcy wdarli się do komnaty Konstantego, ale zastali tam tylko puste łóżko. Nerwowo przeszukiwali kolejne komnaty. Księcia jednak nie zdołali znaleźć, ukrył się w małym pokoju na poddaszu, gdzie doczekał nadejścia rosyjskiej odsieczy. Spodziewając się jej, spiskowcy opuścili pałac.

Powstanie listopadowe wybuchło, gdyż Rosjanie ograniczali prawa Królestwa Polskiego. Pragnącą położyć mu kres armię rosyjską pokonano w bitwie pod Grochowem (25 lutego 1831 roku).



„Finis Poloniae 1831”, obraz Dietricha Montena przedstawiający przekroczenie granicy z Prusami przez oddziały powstańcze



Marcin Zaleski, „Cykl Listopadowy”, Wzięcie Arsenatu, 1830 rok



„Bitwa pod Ostrołką” 1831, obraz autorstwa Karola Malankiewicza



Warszawska Straż Bezpieczeństwa 1830 roku według Jana Nepomucena Głowackiego

Powstańcy wiedzieli, że dla nich nie ma już odwrotu, po krótkiej naradzie ruszyli Traktem Królewskim. Po drodze wzywali wszystkich napotkanych na ulicy do walki. Kilku generałów i oficerów odmówiło włączenia się do walki. Zapłacili za to życiem. Na Krakowskim Przedmieściu i Nowym Świecie powstańcy poruszali się wśród głuchoj ciszy. Bogaci mieszczaństwo nie chcieli się przyłączyć do – jak uważali – niebezpiecznej awantury. Na Starym Mieście na odgłos wystrzałów i okrzyk „Do broni!” wyległy zaś tłumy. Zdobywszy sojuszników wśród ludności cywilnej, powstańcy poprowadzili atak na arsenał, gdzie zdobyto broń. W samą porę, dzięki niej udało się uzbroić mieszczan i odeprzeć oddziały wojska rosyjskiego, które przybyły stłumić powstanie. Wkrótce wojska wierne Konstantemu opuściły Warszawę, stolica była wolna.

Czy powstanie listopadowe mogło się zakończyć sukcesem?

Podchorążowie, którzy wywołali powstanie, nie sformowali rządu. Po kilku dniach zamieszania władzę przejął generał Józef Chłopicki, obwołując się dyktatorem. Zdając sobie sprawę z dysproporcji siły między małym Królestwem Polskim a ogromną Rosją, próbował odnieść sukces na drodze dyplomatycznej. Wysłał do Petersburga posłów, obiecując przywrócenie spokoju w zbuntowanym kraju i przywrócenie carskiej zwierzchności w zamian za ulaskawienie podchorążych, zapewnienie przestrzegania konstytucji i powiększenie terytorialne Królestwa. Władca Rosji nie chciał słyszeć o porozumieniu. Rozkazał Polakom natychmiast złożyć broń, kazał aresztować i przekazać mu podchorążych, a reszcie narodu zdać się na jego łaskę.



„Powrót wojsk polskich z Wierzbna 3 grudnia 1830 roku”, obraz Marcina Zaleskiego



Starcie belwederczyków z kirasjerami rosyjskimi na moście w Łazienkach



„Olszynka Grochowska 1831”, obraz Wojciecha Kossaka (Muzeum Narodowe w Warszawie/cyfrowe.mnw.art.pl)

Misja dyplomatyczna nie zakończyła się sukcesem. Konflikt trzeba było rozstrzygnąć zbrojnie. W styczniu 1831 roku polski sejm zdeponował Mikołaja I, Królestwo Polskie stało się niepodległym państwem. Jego władze zdawały sobie sprawę, że będą musiały stawić czoła największemu mocarstwu w Europie. W kraju tworzono manufaktury wyrabiające karabiny, proch, mundury i inny sprzęt wojskowy. W miastach tworzono i ćwiczone nowe oddziały. Wkrótce nadeszły wieści o tym, że w stronę Warszawy zmierza silna armia pod dowództwem feldmarszałka Iwana Dybicza. Dowodzone przez Chłopickiego polskie oddziały zastąpiły mu drogę pod Grochowem. Po długich i krwawych zmaganiach Polacy odnieśli sukces, Rosjanie zostali zmuszeni do odwrotu. Niestety, ranny został także generał Chłopicki, w dowodzeniu armią zastąpił go generał Jan Zygmunt Skrzynecki.

Rosjanie z kolejnym atakiem postanowili poczekać do wiosny. Ich szeregi zaczęły topnieć w wyniku epidemii cholery. Wykorzystali to Polacy. Generał Ignacy Prądzyński opracował śmiały plan ataków na oddalone od siebie, niespodziewające się ataku oddziały rosyjskie. Udało się odnieść zwycięstwa w bitwach pod Wawrem, Dębem Wielkim i Iganiami. Kolejną dobrą wiadomością było rozszerzenie powstania – przeciwko carowi wystąpili także mieszkańcy Litwy i Ukrainy.

Przewaga Rosjan w liczbie żołnierzy i armat okazała się jednak zbyt wielka. Mniej licznym oddziałom polskim nie udało się powstrzymać kolejnej ofensywy rosyjskiej. W maju 1831 roku armia polska poniosła dotkliwą klęskę w bitwie pod Ostrołęką, odtąd powstanie zaczęło się chylić ku upadkowi. Rosjanie pod nowym dowództwem feldmarszałka Iwana Paskiewicza kontynuowali ofensywę, we wrześniu 1831 roku zdobyli Warszawę. W październiku kapitulowały ostatnie walczące oddziały i garnizony w Modlinie i Zamościu. Dzięki śmiałym planom nakreślonym przez dowódców, a także wielkiej determinacji i waleczności polskich żołnierzy, można było odnieść sukcesy w kilku bitwach. Rosja była jednak dużo silniejszym przeciwnikiem, po niepowodzeniach jednej armii mogła wysłać kolejną, uzbrojoną w jeszcze większą liczbę armat. Przewaga militarna Rosji okazała się zbyt wielka, Królestwo Polskie nie mogło więc odnieść zwycięstwa.



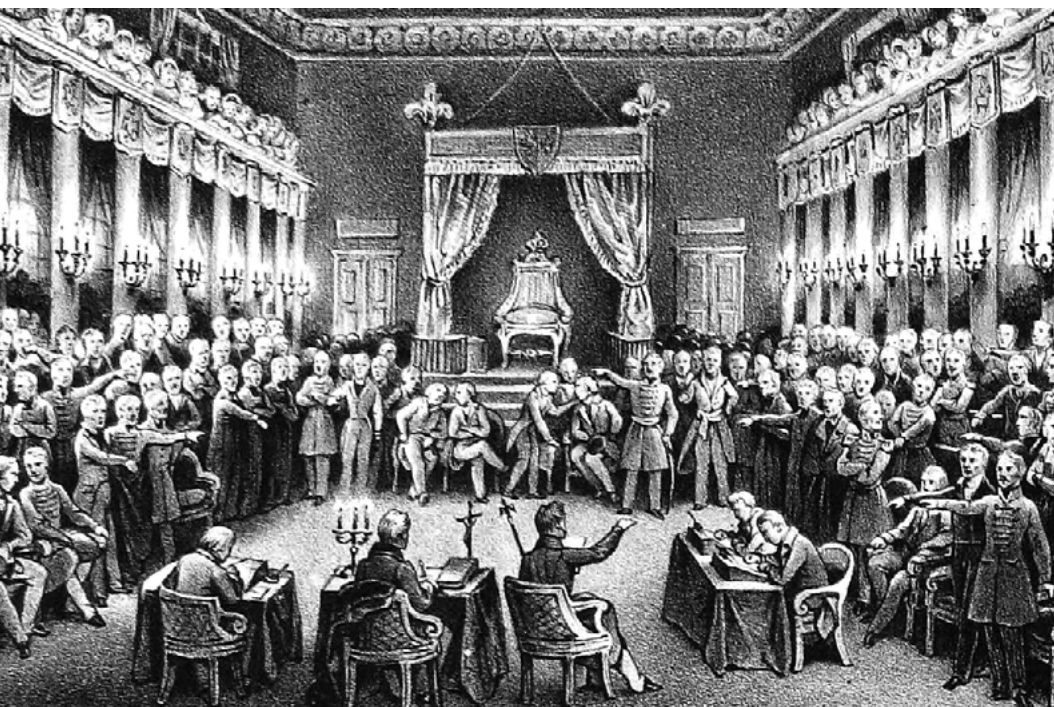
Popularny, „tradycyjny”, lecz imaginacyjny (nieprawdziwy) wizerunek Piotra Wysokiego według sztuchu francuskiego – litografia François Le Villaina (Cyfrowa Biblioteka Narodowa, Polona.pl)



Generałowie Chłopicki i Skrzynecki na czele wojsk polskich, obraz Januarego Suchodolskiego



„Polski Prometeusz”, obraz Horace’a Verneta jako alegoria upadku powstania listopadowego



Detronizacja Mikołaja I 25 stycznia 1831 roku, autor: François Le Villain

fot. domena publiczna/Wikimedia Commons

Pojęcia i słówka:

BELWEDER – pałac w Warszawie, w parku Łazienkowskim.

ARSENAŁ – budynek lub inne pomieszczenie przeznaczone na skład broni.

DETERMINACJA – stanowczość.

ODSIECZ – pomoc dla oblężonego (otoczonego przez wojsko).

Poezję Różewicza nazywano „**POEZJĄ PO OŚWIĘCIMIU**”

W 2021 roku obchodzimy 100. rocznicę urodzin Tadeusza Różewicza – wybitnego poety, dramaturga, prozaika. Filozoficzna i egzystencjalna głębia obecna w jego twórczości ma i dziś ogromny wpływ na literaturę polską.



TADEUSZ RÓŻEWICZ

(1921–2014) – poeta urodzony w Radomsku. Należał do pokolenia Kolumbów, którego doświadczeniem generacyjnym była wojna i okupacja, działalność w konspiracji, bo w czasie wojny należał do Armii Krajowej. Po wojnie studiował historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Brat Janusza, również poety, który zginął w partyzantce, drugi brat, Stanisław, został reżyserem. W 1947 roku wydał tomik wierszy pt. „**Niepokój**”, a potem m.in. „**Czerwoną rękawiczkę**”, „**Równinę**”, „**Twarz trzecią**”. Należał do czołowych twórców dramatu awangardowego. W wierszach Różewicza odbija się sytuacja człowieka pozbawionego w czasie wojny wszelkich wartości, wiary w religię, sztukę i człowieka. Poeta podejmował też inne tematy, choćby celu poezji, kultury masowej, pisał dramaty (np. „**Kartoteka**”). Drażniło go, gdy całą jego twórczość sprowadzano do problematyki wojennej. Został laureatem Nagrody Literackiej NIKE w 2000 roku za tom poetycki „**Matka odchodzi**”. Zmarł we Wrocławiu. Jest uznawany za jednego z najwybitniejszych polskich poetów i dramaturgów.

MORALNY NIEPOKÓJ

Poeta widzi przerażający dramat świata, który wyłonił się po wojennej katastrofie. Dostrzega dewaluację elementarnych wartości. Człowiek jest zdruzgotany przez wojnę i musi żyć dalej, choć widział „furgony porąbanych ludzi”, choć sam stał się „narzędziem tak ślepy jak miecz w dłoni kata”. Jak to zrobić, kiedy ma się za sobą koszmar wojny, a porządek moralny nie istnieje? Czy ten, który ocalał, znajdzie w sobie siły, by budować ład etyczny od nowa? Czy będzie w stanie odnaleźć sens istnienia? Różewicz zadaje te pytania, bo ma świadomość wagi problemu.

WAŻNE WIERSZE

„OCALONY”

Wiersz utrzymany w typowej dla Różewicza nowatorskiej poetyce: miejsce klasycznego rygoryzmu, tradycyjnej wersyfikacji, rymu i rytmu, podniosłej metaforyki zajmują zdania w formie prostego komunikatu. Zauważycie często powtarzający się zabieg budowania wersu tylko z jednego słowa, by nadać mu szczególne znaczenie, podkreślić wagę wojennych doświadczeń:

*ocalałem
prowadzony na rzeź
lub
widziałem:
furgony porąbanych ludzi.*

Bohater wiersza to człowiek „uwięziony” w historii, która się dokonała, postawiony wobec niejasnej przyszłości. Próbuje rozpoznać sytuację „po katastrofie”. Odkrywa, że słowa straciły swe znaczenie. Pomiędzy najbardziej skrajnymi określeniami stawia znak równości, wyrażając przekonanie o bankructwie ludzkich wartości:

*cnota i występpek
prawda i kłamstwo
piękno i brzydota
męstwo i tchórzostwo.*

Z tej lakonicznej wyliczanki słów wyłania się przerażający obraz świata w chaosie. Wszystkie kryteria oceny zostały zawieszono, wszystkie normy podeptane. Nie ocalało nic, bo człowiek był traktowany jak zwierzę bądź sam postępował jak zwierzę, nie respektując norm ludzkiego świata. Klęska wartości moralnych rodzi rozpaczliwe wołanie o powrót do dawnego ładu, o rekonstrukcję rzeczywistości. Ocalony chce podjąć jeszcze raz trud istnienia.



„POWRÓT”

Motywy wiersza jest problem powrotu Ocalonego do normalnego świata. Znowu mamy kontrast: z jednej strony zwykła rzeczywistość ujęta w idylliczne obrazy (matka robiąca szalik na drutach, ojciec siedzący przy piecu), z drugiej On w „zabłoconych butach”, oswojony z koszmarem wojny, przerażony perspektywą przyszłego życia. Jego powrót do normalnego świata przypomina wtargnięcie profana w sferę sacrum. Bohater jest świadomy, że już do niego nie należy, że nie ma w nim prawa obywatelstwa po tym, co przeszedł, że nie będzie się w stanie z nikim porozumieć.

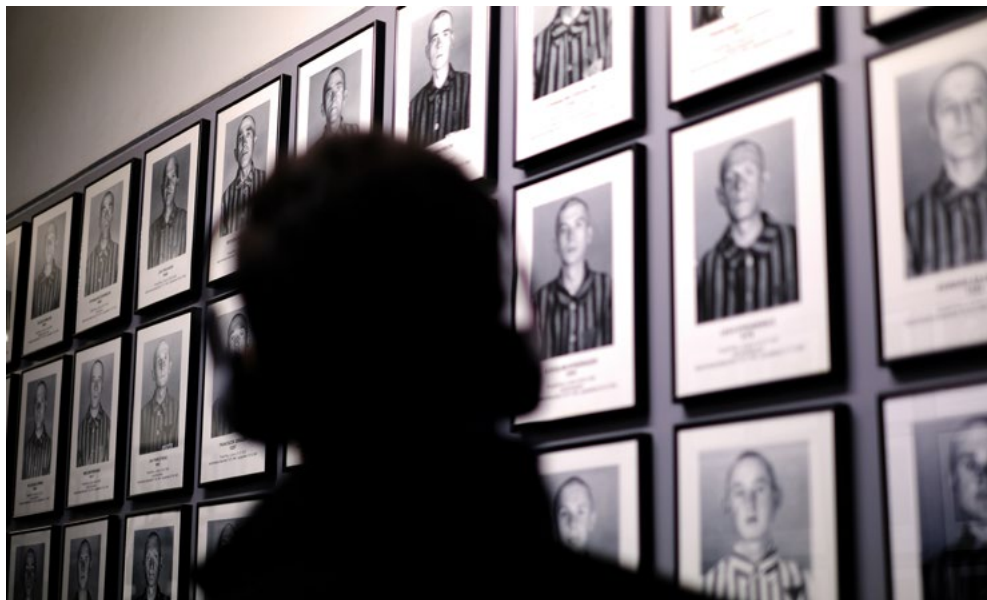
POETA I POEZJA

Poeta i poezja to wszechobecny temat w twórczości Różewicza. Wszechobecny, gdyż budzący tragiczne wątpliwości. Bo czy możliwa jest poezja po Oświęcimiu? – pytał poeta rażony doświadczeniem ostatniej wojny. A jeśli nie, to potrzeba istnienia poety też wydaje się wątpliwa. Romantyczny wieszcz, duchowy przywódca narodu, kreator masowej wyobraźni nie ma już swojego miejsca w rzeczywistości. Nie znajdzie go również ani artysta hołdujący sztuce dla sztuki, ani piewca metafizycznych wzruszeń. Świat jest bez Boga, więc nie ma sensu sięgać do metafizyki, wszystko wydaje się zarażone śmiercią, byle jakie, skarłate... Ocalenie rzeczywistości z wojennej katastrofy okazało się niemożliwe, „mała stabilizacja” nie zachwyca. To bezrozumna krzątająca, funkcjonowanie pośród rzeczy, amputacja uczuć i wyobraźni. Ludzie współcześni przypominają cienie błakające się po cmentarzysku. W takim świecie poezja umiera, a poeta wydaje się reliktem przeszłości. Nie ma roli, którą mógłby odegrać.

WAŻNY WIERSZ

„PRZYSZLI ZOBACZYĆ POETĘ”

Portret poety współczesnego, który swoją beczynnością do złudzenia przypomina bohatera „Kartoteki”. Poeta, który nic nie robi, to ktoś nowy w poetyckim świecie. Romantyczny wieszcz spojrzełby na takiego z pogardą, a i poeta – Kolumb pewnie by się obruszył. Ale ów współczesny **antypoeta** ma swoje powody. Jego bierność demaskuje rzeczywistość. Bo jeśli „byle kto/ mówi byle co/ do byle kogo...”, to w takiej sytuacji jedyną rozsądną postawą wobec życia wydaje się odmowa, beczynność, obojętność. To też forma protestu.



„LIST DO LUDOŻERCÓW”

POSTAĆ MÓWIĄCA

Kim jest? Nadawcą listu poetyckiego „do ludożerców”. Może można ją utożsamić z poetą.

TYTUŁ

Ironiczny. List do ludożerców – trudno sobie wyobrazić, że ktoś pisze konwencjonalny list do osób zjadających innych, do kanibali.

NASTRÓJ

Dominuje w nim ironia.

„TY” LIRYCZNE

Tytułowi ludożercy – być może to metafora oznaczająca ludzi agresywnych, nieufnych, podejrzliwych, źle nastawionych do innych.

TEMAT

O czym jest ten utwór?

- O relacjach międzyludzkich,
- o życzliwości, ufności, ale i przemocy, podejrzliwości,
- o empatii, wrażliwości na los innych i egocentryzmie.

PRZESŁANIE

Wszyscy mamy tendencję do braku empatii, obojętności, egocentryzmu, uporu, a nawet agresji, jesteśmy jak tytułowi ludożercy, powinniśmy zwrócić uwagę na nasz stosunek do innych, bo takie postawy prowadzą nas na moralne dno.



SKOJARZI!

- Poezja Tadeusza Różewicza jest pozbawiona ozdobników, dopatrywano się w tym wpływu wojny i zniszczenia wszystkich wartości – funkcją poezji staje się mówienie wprost, znika funkcja ornamentacyjna, poeta przestaje upiększać świat i poszukiwać wyszukanej formy, poezję Różewicza nazywano „poezją po Oświęcimiu”.
- Ten wiersz Różewicza nawiązuje do realiów PRL-u, socjalistycznej Polski, w której często brakowało różnych produktów, stąd motyw wykupowania sznurówek.

GATUNEK LITERACKI

List poetycki

Wiersz zbudowany jest tak jak każdy list, ma nagłówek, nadawcę i adresata (odbiorcę). Odbiorca jest zbiorowy. Utwór ma charakter **listu otwartego**, często takie teksty zamieszcza się w prasie, by wyrazić swój pogląd, sprzeciwić wobec czegoś, polemizować z kimś.

JAKI TO WIERSZ?

Wolny – nie podlega żadnemu systemowi wersyfikacyjnemu, nie ma też rymów, jest pozbawiony znaków przestankowych.

JĘZYK

- Dominacja języka potocznego, niekiedy dosadnego (*nie patrzcie wilkiem, siedzenie, świece, sznurowadła, makaron, odcisk, włos, dobrze, naprawdę*).
- Sąsiadowanie mowy potocznej z patosem (*nie zmartwychwstaniemy*).
- Dominacja czasowników w trybie rozkazującym – *zrozumcie, poczekajcie, nie patrzcie, nie depczcie, nie wykupujcie*, typowa dla listu czy apelu.
- Zmiana form drugiej osoby liczby mnogiej na osobę pierwszą – w ostatniej zwrotce (*nie zjadajmy się, nie zmartwychwstaniemy*) – świadczy o tym, że mówiący w wierszu identyfikuje się z odbiorcami, tworzy z nimi wspólnotę, problem też jego dotyczy.

TYP LIRYKI

Inwokacyjna, apelu (wyraźne „ty” liryczne, apelowanie o coś, wpływanie na odbiorcę, który jest wyraźnie wpisany w wiersz).

Projekt: Norwid



24 września 1821 roku urodził się Cyprian Kamil Norwid, jeden z trzech największych poetów epoki romantyzmu w Polsce. W tym roku minęła więc 200. rocznica jego urodzin, uczczona przez Sejm RP ustanowieniem roku 2021 Rokiem Cypriana Norwida. Z tej okazji powstał wyjątkowy PROJEKT: NORWID, który realizuje Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Dzięki niemu poznacie mnóstwo ciekawostek o Norwidzie, ale też wygracie fantastyczne nagrody!

Projekt: Norwid zaprasza nas do podróży z wielkim poetą po świecie! Dzięki niemu dowiedziecie się o życiu poety, jego twórczości, ale też polonikach – zabytkach dziedzictwa polskiej kultury i historii! To świetne kompendium przyda się uczniom do tworzenia ciekawych prac – prezentacji, wypracowań i referatów o Cyprianie Kamile Norwidzie. To skarbnica tematów i scenariuszy lekcji dla nauczycieli polonijnych! Zobaczcie, jakiego typu wiadomości zdobędziecie, dzięki udziałowi w Projekcie: Norwid.

CO WIEMY O NORWIDZIE?

Miał trudne dzieciństwo

Cyprian Ksawery Gerard Walenty Norwid herbu Topór urodził się 24 września 1821 roku w mazowieckiej wiosce Laskowo-Głuchy. Miał zaledwie kilka lat, kiedy zmarła jego matka. Wówczas opiekę nad poetą i jego rodzeństwem przejęła prababka Hilaria Sobieska. W krótkim czasie rodzina przeniosła się do Warszawy, gdzie poeta podjął naukę w jednej z warszawskich szkół. Ukończył zaledwie kilka klas. Od początku zdradzał talent malarski, dlatego kształcił się krótko w szkole plastycznej, by kontynuować naukę w Krakowie, a następnie za granicą. Opuścił kraj w 1842 roku i nigdy już do ojczyzny nie powrócił.

Wiele podróżował po świecie

Największe wrażenie zrobiły na nim **Włochy**, do których potem, wiodąc żywot emigranta, pragnął powrócić na stałe. W Italii zakochał się w Marii Kalergis. Niestety wybranka serca nie odwzajemniała uczuć poety. W Rzymie w 1845 roku Norwid przystąpił do sakramentu bierzmowania. Wybrał imię Kamil, którym posługiwał się przez kilka lat, podpisując swoje utwory i listy. Z czasem jednak zrezygnował z tego wariantu podpisu, pozostając przy imieniu Cyprian.

W drugiej połowie lat 40. Norwid krótko przebywał w **Berlinie**. Tam w wyniku oskarżenia o działalność antyrosyjską (poeta zgubił lub oddał paszport uciekinierowi z Królestwa Polskiego) został aresztowany i osadzony w więzieniu. Po wyjściu z niego udał się do **Belgii**, by ratować nadszarpnięte zdrowie, a w roku 1848 wyjechał do Włoch, by obserwować z bliska wydarzenia Wiosny Ludów, w tym działania podejmowane przez Adama Mickiewicza (tworzenie legionu polskiego). Po długim okresie swoich pielgrzymek osiadł w Paryżu. Próbował odnaleźć się w emigracyjnej rzeczywistości. Przygnębienie i poczucie odrzucenia przez krytykę i czytelników sprawiło jednak, że podjął decyzję o opuszczeniu Europy. Celem jego morskiej podróży stała się Ameryka.

Czy wiecie, że Norwid... uwielbiał podróże? To one inspirowały go do tworzenia, poszerzania horyzontów i rozwijania pasji! Udajcie się w podróż z Norwidem! Zobaczcie, które miejsca odwiedził. Czy są wśród nich takie, które i was inspirują?

A to ciekawe! Tego dowiesz się z Projektu: Norwid!

Chrzest Norwida odbył się już tydzień po jego narodzinach w pobliskiej wsi Dąbrówka. Drewniany kościółek, w którym miała miejsce ceremonia, dziś już nie istnieje. W jego miejsce stała murowana świątynia. Ta jednak nie oparła się działaniom wojennym. Na szczęście kościół udało się odbudować w kilka lat po II wojnie światowej. 1 października 2001 roku, w 180. rocznicę chrztu Norwida, poświęcono mu tablicę pamiątkową. Odnajdziecie ją w przedsionku kościoła.

„Jękły głuche kamienie – Ideał sięgnął bruku” – ten cytat Norwida nawiązuje do autentycznych wydarzeń mających miejsce w Pałacu Zamoyskich przy Krakowskim Przedmieściu. Żołnierze carscy wyrzucili przez pałacowe okno fortepian Chopina, który należał do jego siostry. Instrument roztrzaskał się o bruk. Całe zdarzenie zostało opisane w poemacie „Fortepian Chopina”. Zdaniem Norwida był to symboliczny upadek sztuki.

„Rodem Warszawianin, sercem Polak, a talentem świata obywatel (...)” – tak Norwid napisał o Chopinie kilka dni po jego śmierci. Przyjaźń Chopina i Cypriana Kamila Norwida nie trwała długo. Artyści znali się zaledwie kilka miesięcy, jednak darzyli się sympatią. Twórczość kompozytora wywarła ogromne wrażenie na Norwidzie. O wrażliwości poety na muzykę może świadczyć rytmiczność jego poezji – dzięki ułożeniu rymów i intonacji wielu artystów XX wieku mogło wykorzystywać jego wiersze w swoich utworach muzycznych.

Norwid był nie tylko wielkim poetą, ale i zapalonym ogrodnikiem! Wiele czytał o uprawie roślin i pielęgnacji kwiatów. Często też wybierał się na długie spacerunki do ogrodu botanicznego, a swoich paryskich znajomych obdarowywał roślinami z własnej hodowli!



Norwid w 1861 roku

POLECAMY konkurs „Projekt: Norwid”

Zapraszamy wszystkich uczniów z polskich szkół działających poza granicami kraju do wzięcia udziału w konkursie na **projekt graficzny koszulki promującej osobę lub twórczość Cypriana Kamila Norwida**.

Praca może zostać wykonana dowolną techniką plastyczną (np. rysunek, kolaż, wycinanka) lub graficzną. Każda praca musi być zapisana w formacie graficznym (zeskanowana lub stworzona w programie graficznym): jpg, png.

Prace konkursowe w odpowiednich formatach należy przysyłać **do 12 listopada 2021 roku**, za pośrednictwem formularza konkursowego dostępnego na stronie internetowej.

Konkurs organizowany jest w 3 kategoriach wiekowych:

I kategoria: 6–10 lat;

II kategoria: 11–14 lat;

III kategoria: 15–19 lat.

Udział w konkursie uczniów, którzy nie ukończyli 18. roku życia, wymaga pisemnej zgody rodzica lub opiekuna prawnego, wyrażonej poprzez wypełnienie i podpisanie formularza zgody dostępnego na stronie konkursu.

W każdej z trzech kategorii wiekowych przyznane zostaną trzy nagrody:

I miejsce – 100 koszulek ze zwycięskim nadrukiem oraz czytnik e-booków dla autora zwycięskiej pracy,

II miejsce – czytnik e-booków oraz zestaw książek dla autora zwycięskiej pracy,

III miejsce – czytnik e-booków dla autora zwycięskiej pracy.





Dla nauczycieli polonijnych w ramach Projektu: Norwid powstały fantastyczne SCENARIUSZE LEKCJI I WEBINARY:

Jak opowiadać o Norwidzie?

Jak mówić, żeby uczniowie chcieli słuchać i czytać Norwida?

W trakcie webinarów nauczyciele będą mieli możliwość przeanalizowania z prowadzącymi scenariuszy, dowiedzą się, jak poprowadzić lekcje o Norwidzie, oraz poznają różne narzędzia cyfrowe, które można wykorzystać do pracy z uczniami. Ponadto do 50 największych polskich szkół działających poza granicami kraju przekazane zostaną pakiety książek o Norwidzie.

**Co było największą inspiracją dla Norwida?
Komu listownie oświadczył się poeta?
Z jakiego powodu Norwid trafił do więzienia?**

Na stronie www.norwid.pol.org.pl czeka na was quiz. Spróbujcie odpowiedzieć na 15 pytań dotyczących życia i twórczości tego poety. Wśród uczestników, którzy udzielą poprawnych odpowiedzi i wypełnią formularz konkursowy, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” wylosuje 10 osób, które otrzymają czytniki e-booków.



**KONKURS
PROJEKT:
NORWID
ZAPROJEKTUJ
KOSZULKĘ!**

Wygraj czytnik ebooków, zestaw książek, koszulki z autorskim projektem dla całej szkoły!



Projekt: Norwid finansowany jest ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za Granicą 2021.



Cyprian Kamil Norwid, Kartka z „Pamiętnika podróznego”

fot. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”, domena publiczna/Wikimedia Commons

Piszemy rozprawkę o zwyczajach i tradycji

Zapraszamy na kurs pisania wypracowań z języka polskiego. Dziś napiszemy rozprawkę na temat: „Zwyczaje, tradycje – ograniczenia czy bogactwo, z którego możemy czerpać?”. Inspirujemy się „Potopem” Henryka Sienkiewicza i tekstami kultury.

Temat wypracowania:

Zwyczaje, tradycje – ograniczenia czy bogactwo, z którego możemy czerpać? – rozwiń temat, odwołując się do przywołanego fragmentu „Potopu” Henryka Sienkiewicza i innych tekstów kultury.

Fragment utworu:

– Na Szweda! Na Szweda!

Po chwili wypadł z sieni pan Korf, wojewoda wendeński, zmieszany bardzo, za nim Ganchof, pułkownik rajtarów książęcych, i obaj poczęli hamować szlachtę, uciszać, prosić, żeby się rozeszła.

– Na Boga! – mówił pan Korf – tam na górze, aż szyby drżą, a waćpanowie ani wiecie, jakeście się nie w porę z waszymi okrzykami wybrali. Jakże to możecie posłom zniewagi czynić, przykład niekarność dawać! Kto was do tego pobudził?

– Ja! – odrzekł Zagłoba. – Powiedz wasza miłość księciu panu w imieniu nas wszystkich, że go prosimy, aby był twardy, to do ostatniej kropli krwi gotowiśmy przy nim wytrwać.

– Dziękuję waszmościom w imieniu pana hetmana, dziękuję waszmościom, ale już się rozejdźcie. Rozwagi, mości panowie! Na żywy Bóg, rozwagi, bo ojczyznę do reszty pogrążycie! Niedźwiedzią przysługę ojczyźnie oddaje ten, kto dziś posłów znieważa.
(...)

Książę kłaniał się głową i ręką, następnie jął witać gości zebranych na estradzie, którzy podnieśli się w chwili, gdy wchodził. Byli tam między znakomitszymi, oprócz samej księżnej, dwaj posłowie szwedzcy, poseł moskiewski, pan wojewoda wendeński, ksiądz biskup Parczewski, ksiądz Białozor, pan Komorowski, pan Mierzejewski, pan Hlebowicz, starosta żmudzki, szwagier hetmański, jeden młody Pac, oberszt Ganchof, pułkownik Mirski, Weissenhoff, poseł księcia kurlandzkiego, i kilka pań z otoczenia księżnej.

Pan Hetman, jak przystało na gościnnego gospodarza, począł powitania od posłów, z którymi kilkanaście słów uprzejmych zamienił. Po czym witał innych, a skończywszy zasiadł na krześle z gronostajowym baldachimem i spoglądał na salę, w której jeszcze brzmiały okrzyki:

– Niech żyje!... Niech nam hetmani!... Niech żyje!...

(Henryk Sienkiewicz, „Potop”, źródło: www.wolnelektury.pl)



PRZYKŁADOWE WYPRACOWANIE:

Wstęp

Zwyczaje, obyczaje, tradycje są tak stare jak świat, i jak cywilizacja. Tworzyły kulturę rycerską, chłopską, mieszczańską. Budują tożsamość ludzi.

PRZYKŁADOWA TEZA GŁOSZĄCA, ŻE TRADYCJA TO BOGACTWO:

Uważam, że zwyczaje i tradycje są bogactwem, z którego możemy obficie czerpać.

Argument 1.:

Wiele obyczajów i tradycji czyni nas ludźmi cywilizowanymi, nakazuje powstrzymanie się przed niskimi instynktami i przemocą.

Przykład odwołujący się do przytoczonego fragmentu:

W przywołanym fragmencie „Potopu” Henryka Sienkiewicza mowa o szacunku dla posłów. Gwarantuje on ład i bezpieczeństwo w ojczyźnie oraz bezpieczeństwo w świecie. Pan Korf domaga się poszanowania posłów szwedzkich, a książę Janusz Radziwiłł wita ich jako pierwszych. Szanowanie wysłanników innego państwa jest wyrazem wysokiej kultury politycznej, świadczy o przynależności kraju do pewnego kręgu cywilizacyjnego.

Przykład odwołujący się do innego tekstu kultury:

W „Kryżakach” Henryka Sienkiewicza król Jagiełło jest gotów surowo ukarać śmiałka, Zbyszka z Bogdańca, który naruszył nietykalność posła. Zatem poszanowanie praw oficjalnych wysłanników choćby najbardziej wrogiego państwa to zwyczaj szlachetny, godny pochwały, gwarantujący porozumienie między narodami i pertraktacje między nimi.

Przykład odwołujący się do kolejnego tekstu kultury:

Nie tylko nietykalność posłów, ale i nieprzyjaciół w domu gospodarza jest zwyczajem niezwykle pożytecznym i świadczącym o przewyciężaniu niskich instynktów. W „Zemście” Aleksandra Fredry Cześnik i Rejent, najwięksi wrogowie, pilnują, by w ich domach nawet znienawidzonemu gościowi, sąsiadowi, włos nie spadł z głowy.

Przykłady odwołujące się do innego tekstu kultury:

Również zwyczaje, których przestrzegano podczas pojedynków, i po nich, świadczą o wznoszeniu się ponad najniższe ludzkie instynkty. Opisano to w „Lalce” Bolesława Prusa. Baron Krzeszowski i Stanisław Wokulski, który go postrzelił, po pojedynku utrzymują stosunki towarzyskie, korespondują.

Przykład odwołujący się do innego fragmentu „Potopu”:

Z kolei bohater „Potopu” Sienkiewicza, pan Michał Wołodyjowski, odwiedza ranego Andrzeja Kmicica, którego omal nie zabił, udziela mu rad, życzy zdrowia, nawet umożliwia rehabilitację poprzez zaciągnięcie się do wojska.

Argument 2.:

W niektórych tekstach kultury eksponuje się fakt, że zwyczaje, tradycje, obyczaje czynią nasze życie bardziej przewidywalnym, co daje nam poczucie bezpieczeństwa, poczucie przynależności do pewnego kręgu kultury, do pewnej grupy społecznej.

Przykład odwołujący się do innego tekstu kultury:

Dobrze ilustruje to powieść „Chłopi” Władysława Stanisława Reymonta. Zwyczaje dotyczące oświadczyń, ich przyjęcia bądź odrzucenia, a także zwyczaje weselne, pomagają Jagnie i Borynie odnaleźć się w otaczającej rzeczywistości, porządkują ich życie. Stary wdowiec i reprezentujący go mężczyźni wiedzą, że jeśli wybrana dziewczyna i matka wypiją wódkę ze swatami, oświadczający się może liczyć na wzajemność i rychły ślub. Z kolei oczepiny symbolizują koniec panińskiego życia, swobody, ale i podległości matce, wejście w krąg gospodyń. Pozwalają dziewczynie oswoić nową rzeczywistość.



Przykład odwołujący się do innego tekstu kultury:

W „Weselu” Stanisława Wyspiańskiego oczepiny oznaczają również to samo, a celebrowanie wiejskich zwyczajów („trza być w butach na weselu”) podkreśla przynależność bohaterów do klasy społecznej...

Argument 3.:

Zwyczaje i tradycje ubarwiają życie, czynią je piękniejszym.

Przykład nawiązujący do innego tekstu kultury:

Jakże piękny jest, na przykład, barwny weselny korowód, a także stroje, przyśpiewki, muzyka, które towarzyszą państwu młodemu w „Chłopach” Reymonta. Niejedna wiejska dziewczyna właśnie dlatego, że pragnie przeżyć tak niezwykle chwile, decyduje się na zmianę w życiu, która budzić by mogła obawę, jeśli nie strach, przerażenie. Piękne, wiejskie weselne zwyczaje opisał także w swoim dramacie zafascynowany wsią, choć świadomy pułapek chłopomanii, Stanisław Wyspiański.

PODSUMOWANIE:

Zwyczaje i tradycje czynią życie piękniejszym, budują naszą tożsamość, zapewniają łączność z pokoleniami, a także niejednokrotnie pozwalają nam oswoić trudną rzeczywistość (choćby zmiany stanu cywilnego czy walki z wrogiem). Czasami pozwalają okiełznać naszą na poły zwierzęcą naturę, dzikie instynkty. Stanowią zatem bogactwo, a nie przeszkodę w naszym życiu. Ograniczają nas, ale też czynią lepszymi ludźmi.

Nasze rady:

Pisząc wypracowanie z języka polskiego, koniecznie pamiętaj o:

■ **stosowaniu konsekwentnie tych samych form czasowników w całym wypracowaniu (ten sam czas, forma nadawcy: albo „spróbuję teraz wykazać, że...” albo „spróbujemy teraz wykazać, że...”).**

■ **„wiązaniu” ze sobą przykładów w rozwinięciu, nie tylko poprzez spójniki, odpowiednie zwroty (np. kolejnym przykładem, także, również), ale i poprzez kontynuowanie myśli, np.**

W porównaniu z przeżyciami... (tu imię, nazwisko, nazwa bohatera pierwszego przykładu), *dramat, jaki rozegrał się w życiu...* (tu imię, nazwisko, nazwa bohatera drugiego przykładu), *nie wydaje się tak przerażający.*

Albo

W pełni popieram decyzję, jaką podjął... (tu imię, nazwisko, nazwa bohatera pierwszego przykładu), *nie mogę się jednak zgodzić ze światopoglądem...* (tu imię, nazwisko, nazwa bohatera drugiego przykładu).

W ten sposób płynnie i zgrabnie przechodzisz od pierwszego do drugiego przykładu, a twoja praca zyskuje spójność stylistyczną.



POWTÓRKA Z ORTOGRAFII

Ortografia spędza wam sen z powiek? Nasz kurs z polskiej gramatyki i ortografii przybywa z pomocą! Zebraliśmy najważniejsze zasady. Podajemy mnóstwo przykładów, które przydadzą się przy pisaniu i szkolnego, i egzaminacyjnego wypracowania.

KIEDY PISAĆ Ó?

Nie wiesz, kiedy napisać **ó**? Sprawdź, czy w innych formach wyrazu lub w wyrazach pokrewnych wymienia się na **o** lub **e**. Jeśli tak, to śmiało pisz **ó**, np.:

móć – **mogę**,
przyjaciółka – **przyjaciel**,
dróżka – **droga**.

Napisz **ó** w zakończeniach **-ów**, **-ówna**, **-ówka**, np.:

stalówka,
makówka,
kryjówka,
Rzeszów.

Zapamiętaj wyrazy, w których **ó** występuje na początku:

ówczesny,
ósmy,
ów,
ówdzie,
ósemka.

Nigdy nie pisz **ó** na końcu wyrazu!

KIEDY PISAĆ U?

Tu zasady są bardzo łatwe do zapamiętania!

Po pierwsze: **-uje** się nie kreskuje.

Pisz **u** w formach typu:

gotuje, **prasuje**, **haftujesz**.

Po drugie: pisz **u** w zakończeniach wyrazów:

-uch, **-uchna**, **-unek**, **-unka**, **-usia**, **-uszek**, **-uś**,
-unio, **-unia**, **-utki**. Tu zawsze jest **u**, np.:

córuchna,
ciotunia,
dzbanuszek,
córusia,
dziadunio,
ratunek,
synuś,
malutki,
opiekunka.

Po trzecie: napisz **u** w czasownikach: **kuć**, **psuć**, **knuć**, **pruć**.

KIEDY PISAĆ Ź?

Pisz **ź**, gdy wymienia się na **g**, **dz**, **h**, **z**, **ź** lub **s**:

książka – **księga**,
dróżka – **droga**,
mosiężny – **mosiądz**,
drużyna – **druh**,
mażę – **mazać**.

Pisz **ź** po spółgłoskach: **r**, **l**, **ł**, np.:

drzenie,
ulżyć,
łżeć,
sierżant,
odwilż.

Znasz jakieś wyrazy zapożyczone, w których słychać **ź**?

Pisz w nich **ź**, np. **aranżacja**, **branżowy**, **witraż**.

Ź występuje zawsze w partykule **-że**, np.:

chodźże,
zróbże,
bądźże,
jakże,
weźże.

KIEDY PISAĆ RZ?

Pisz **rz**, gdy w wyrazach pokrewnych lub innych formach wyrazu wymienia się na **r**, np.:

starzec – **starca**,
górze – **górski**,
parzysty – **para**,
dobrze – **dobry**,
mierzyć – **miara**.

Zapamiętaj pisownię **rz** po spółgłoskach: **p**, **b**, **t**, **d**, **k**,

g, **ch**, **j**, **w**:

przemoc,
brzydki,
trzymać,
drzwi,
krzyczeń,
grzmot,
grzęda,
chrzan,
zajrzyć,
dojrzały,
wrzawa,
wrzątek.

WAŻNE WYJĄTKI DO ZAPAMIĘTANIA!

kształt, **pszczoła**, **bukszpan**,
pszenica, **Pszczyzna**

gżegżółka

Nie wahaj się przy pisowni **rz** w zakończeniach rzeczowników: **-erz, -arz, -mistrz, -mierz**, np.:

har**erz**,
fałsz**erz**,
nietop**erz**,
kołn**ierz**,
pis**arz**,
kalendar**arz**,
wachlar**z**,
ślus**arz**,
gazom**ierz**,
zegarm**istrz**,
Kazim**ierz**.

ZAPAMIĘTAJ!

Pisowni wielu wyrazów z **ó, u, rz, ż** nie da się wyjaśnić. Oto kilka z nich:

mózg, ogólny, król, góra, wróbel, jaskółka,
kłótnia, źródło, stróż,
bruzda, chrust, maruda, dłuto, kurtyna,
tłum, żuraw,
burza, korzyść, rząd, rzadki, jarzębina,
porzeczką, rzeka,
zboże, księżyc, żaglówka, żarówka, mżawka.

KIEDY PISAĆ CH?

Sprawdź, czy w innych formach wyrazu lub w wyrazach pokrewnych wymienia się na **sz**, np.:

orzec**h** – orzeszek,
cic**h**o – cisza,
much**a** – muszka,
duc**h** – duszek,
uc**h**o – uszko.

Nie wahaj się pisać **ch** na końcu wyrazu:

gmach,
słuch,
śmiech,
leniuch,
kożuch,
okruch,
odruch,
dach,
Pisz **ch** po **s**!
schody,
schować,
wschód,
schab.

Słyszysz w wyrazie cząstkę „**arch**”. Pisz w niej **ch**, np.:

ar**che**ologia,
ar**chi**tekt,
ar**chi**wum.

Nie unikniesz zapamiętania wyrazów z **ch**, których pisowni nie sposób objaśnić, np.:

bo**ch**enek,
poch**wa**ła,
ch**m**ura,
ch**i**irurg,
ch**a**os,
nawierz**ch**nia,
wych**od**zić.



KIEDY PISAĆ H?

Przede wszystkim sprawdź, czy w innych formach wyrazu lub w wyrazach pokrewnych wymienia się na **g, ż** lub **z**, np.:

wah**a**ć się – waga,
dru**h** – drużyna,
błah**y** – błazen.

Znasz jakieś hałaśliwe słowa? Napisz w nich **h**, np.:

huk,
hej,
halo,
hop,
harmider,
hałasować.

Śmiało pisz **h** po **z**!

zhań**bi**ć,
zhard**zi**ć,
zharmoni**z**ować.



Niestety, w wielu wyrazach **h** jest niewymienne. Będzie ich więc trochę do zapamiętania. Oto niektóre z nich:

| | |
|-------------|------------|
| bohater, | hokej, |
| helikopter, | hołd, |
| honor, | hotel, |
| hydraulik, | hulać, |
| harmonia, | humor, |
| czyhać, | huta, |
| haft, | huścić, |
| hejnał, | ohydny, |
| hektar, | hymn, |
| hojny, | heroiczny. |



Poznajcie tajemnice Wisielczej Góry

Hollywoodzkie wampiry mają niewiele wspólnego z tymi, które niegdyś straszyły w Polsce. Uważam, że nasza ludowa mitologia jest równie interesująca – powiedziała w wywiadzie dla „Cogito dla Polonii” **Paulina Hendel**, jedna z najpopularniejszych pisarek fantasy. Jej sagę pt. „Żniwiarz” pokochali młodzi ludzie w całej Polsce i na świecie. Autorka pisze świetne powieści z gatunku fantasy, ale, co wyjątkowe, umieszcza je w polskich realiach. Na jej każdą powieść zawsze czeka tysiące fanów. Zapraszamy was do Wisielczej Góry, cichego zakątka w środku Polski, który odcina nas od internetu i zmusza do niebezpiecznej zabawy z wyobraźnią. A co o swojej powieści pt. „Wisielcza Góra” napisała sama Paulina Hendel? *Miałam tylko jeden tom, żeby przedstawić wam bohaterów i niezwykle miasteczko, jakim są Grobowice. Jeden tom, by nawiązać intrygę. Jeden tom, aby bohaterowie poznali tajemnicę, która może doprowadzić do ich śmierci. I tylko jeden tom, aby wszystko zakończyło się na... Wisielczej Górze. Rzecz się dzieje we współczesnym świecie, ale nie mamy tutaj Huberta z pepeszą, ani wyszkolonych zabójców demonów, czyli żniwiarzy. Mamy za to trójkę rodzeństwa: Ankę, lat 17, Antka, lat 16, i ośmioletnią Anastazję, którzy wplątali się w sam środek wielkiej afery...*

Pobyt rodzeństwa Sokołów u ciotek w odciętej od świata wiosce wydawał się idealną odskocznią od rodzinnych dramatów. Tymczasem... zapłonął ogień, martwe ciało wypełzło z ciemności, a walka o stanowisko burmistrza przerodziła się w istne polowanie. Czy słowiańskie bóstwa istnieją naprawdę? Koniecznie to sprawdźcie sami!



Co za muza, też tak chcemy!

*Wierzę, że uda mi się iść przez życie z podniesioną głową! I zdaję sobie sprawę, że mając taki debiut, jaki miałem w The Voice of Poland, moja poprzeczka musi być postawiona jeszcze wyżej. Ale ja właśnie tak rozumiem rozwój w życiu – powiedział trzy lata temu w „Cogito dla Polonii” **Michał Szczygieł**, zwycięzca ówczesnej edycji tego popularnego programu talent show. Wtedy też ten młody artysta wyznał, że nie zawsze był tak otwarty i pewny siebie, w podstawówce trochę bał się wyzwać, ale im był starszy, tym mniej odczuwał lęku przed nowymi zadaniami. Jak wywiązał się z ostatniego zadania, którym było wydanie płyty? Rewelacyjnie! I co najważniejsze, tak, jak chciał Michał Szczygieł. Warto było czekać trzy lata na jego album „**Tak jak chcę**”. Artysta podarował nam 11 megafajnych piosenek, którego osłodzą nam zimowe wieczory. W jego muzie nie brakuje muzycznych inspiracji idolami, których Michał kocha i podziwia. To jednak materiał autorski, wypieszczony, spójny i dopracowany. Energetyczny, szczery, osobisty. Świetny pop z dyskotekowym bitem i balladową nostalgią... I z niepowtarzalnym wokalem Michała, który śpiewa: „Mogę dać ci więcej i więcej, więc chodź i tańcz!”. Posłuchaj go i „To będzie dobry dzień”. Supermuza! Brawo!*

Muzyczne wyznanie Natalii Zastępy

*Każde doświadczenie czegoś nas uczy i sprawia, że stajemy się bardziej wartościowymi ludźmi. Uważam, że tak powinniśmy podchodzić do życia, dlatego nazwałam tak mój album, od tytułu utworu – „**Nie żałuję**” – powiedziała w jednym z wywiadów **Natalia Zastępa**. Jej tytułowa piosenka mówi nam, by nie żałować nawet złych momentów, które pragniemy za wszelką cenę wymazać z pamięci! Cały album jest w retro-soul-blues-pop-rockowym klimacie. Każda wyczuwalna nuta budzi sentyment. Świetny jest np. gospel-blues-soul-folk-rockowy utwór „Za wcześniej”.*

Debiutancki album powstawał na przestrzeni trzech ostatnich lat w różnych studiach nagraniowych. Ponad połowa płyty została stworzona przez Juliusza Kamila i Michała Pietrzaka. Ponadto przy nagraniach pracowali uznani muzycy i kompozytorzy, m.in. Sanah, Maciej Wasio, Magda Wójcik i Siostry Melosik. Natalia jest współautorką 5 utworów i zapewnia, że płyta jest odzwierciedleniem jej pierwszych kroków na scenie muzycznej. Odkrywała wtedy nowe rzeczy, a wszystkie doświadczenia budowały jej świadomość, dlatego „nie żałuje” niczego.



fot. materiały promocyjne

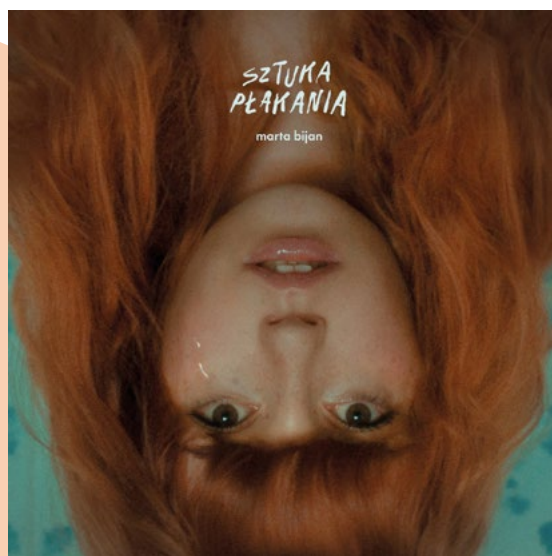


KLUCZ DO POZNANIA BIESZCZADÓW

Adrian Markowski zaprasza na bieszczadzkie szlaki, ale prowadzi nas po nich na własnych warunkach i w tym przypadku warto dać się skusić, bo z nim w roli przewodnika nauczysz się odkrywać nowe miejsca i chodzić po nich własnymi drogami. To ciekawsze, bo daje nam głębsze spojrzenie na to, co widzimy, czego doświadczamy. Książka Markowskiego „**Bieszczady. Dla tych, którzy lubią chodzić własnymi drogami**” to przewodnik i reportaż w jednym, który prowadzi nas po drogach i bezdrożach polskich gór, odkrywa ich przeszłość, pokazuje teraźniejszość. By pokochać Bieszczady, musisz je najpierw zrozumieć, a pomoże ci w tym właśnie ta książka.

Klimatycznie, choć nie obędzie się bez łez...

„**Sztuka Płakania**” to wyjątkowy album, nie tylko dlatego, że **Marta Bijan** wydała go sama, bez pomocy żadnej z wytwórni. Ale też ze względu na klimat i teksty, z którymi większość z nas może się utożsamić. Warto pamiętać, że Marta ma nie tylko ciekawy głos, ale też talent literacki, jest w końcu pisarką (rok temu ukazała się jej powieść „Melodia mgieł dziennych”, w której pokazała świat muzyki, sztuki na tle hipnotyzującej Warszawy pełnej dźwięków). Jej drugi krążek promują single „Szczelina”, „Disneyend” i „Piosenka o końcu” – przejmujące, smutne teksty mieszają się z niezwykłymi, momentami mrocznymi melodiami, które przenoszą nas w zupełnie inny świat. Wokalistka uczy nas płakać.



„Irenka”, czyli płyta Sanah

To druga długogrająca płyta wokalistki, która podbiła polski rynek muzyczny takimi utworami jak „Szampan” czy „Melodia”. Krążek promują single „No sorry”, „Ale Jazz” w duecie z Vito Bambino, „2:00” i „etc. (na disco)”. Cały album utrzymany jest w energicznej, popowej stylistyce, a teksty zarażają dobrą energią i humorem. Jak podkreśla artystka, wszyscy doradzali jej, aby na płycie „poszła w klimat retro”. Czy jej się to udało? Oceńcie sami!

Opowieść o pannach z „Wesela”

Marysia, Anna, Jadwiga – trzy piękne córki Jacentego Mikołajczyka – przyszły na świat w bronowickiej chałupie, nieopodal Krakowa. I pewnie nikt by o nich nie usłyszał, gdyby córki chłopca z Bronowic nie wyszły za mąż za znanych artystów młodopolskich i nie trafiły do „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego, dzieła, które stało się naszym narodowym dramatem. Do tej pory wiedzieliśmy o tych pannach tyle, co mówi nam literatura. Ale dzięki **Monice Śliwińskiej** poznajemy ich historię i życie bardziej z bliska. Ta dziennikarka i ceniona biografistka, m.in. Wyspiańskiego, w swojej książce „**Panny z «Wesela»**” (tegoroczna finalistka Nagrody Literackiej NIKE), dała głos tym dziewczynom z Bronowic, przybliżyła ich postacie, a losy ukazała na tle epoki. Autorka wykonała niesamowitą pracę, literacko opisała fakty, które odkopowała w bogatej dokumentalicy. Jak powiedziała w jednym z wywiadów: *Panny z „Wesela” to moja najmocniejsza książka, także od strony narracyjnej. Myślę, że powiedziałam w niej wszystko, co można było jeszcze wnieść do tematyki „Wesela” i świata jego uczestników. Nie byłoby tej książki, gdyby nie pomoc potomków Lucjana Rydla i Włodzimierza Tetmajera, a więc Pana Młodego i Gospodarza z „Wesela”, którzy udostępnili mi archiwum rodzinne. Otrzymałam więcej materiałów, niż spodziewałam się znaleźć: listy siostr i ich mężów, fotografie, pamiętniki, wspomnienia.*



WIELKIE MYŚLI WIELKIEGO POLAKA PRYMASA TYSIĄCLECIA

Droga młodzieży! Jeśli umiesz patrzeć w przyszłość – a my jesteśmy narodem ambitnym, który nie chce umierać! – musisz sobie postawić wielkie wymagania.

NIE WYSTARCZY URODZIĆ SIĘ CZŁOWIEKIEM,
TRZEBA JESZCZE BYĆ CZŁOWIEKIEM.

*Chrońmy się od pogardy dla kogokolwiek,
nawet dla najgorszego człowieka, bo to jest
jeszcze człowiek, aż... człowiek!*

OD SIEBIE TRZEBA WYMAGAĆ NAJWIĘCEJ.

LUDZIE MÓWIĄ – „CZAS TO PIENIĄDZ”.
JA MÓWIĘ INACZEJ – „CZAS TO MIŁOŚĆ”.
PIENIĄDZ JEST ZNIKOMY, A MIŁOŚĆ TRWA.

**Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia,
które ma dla innych, ale i za te, które w innych budzi.**

UPRZEJME SPOJRZENIE I UŚMIECH ZNACZĄ CZĘSTO
WIĘCEJ NIŻ UDANA ROZMOWA.

Każda nienawiść, każda pięść wyciągnięta
przeciw bratu – jest przegraną.

NIE MA TAKICH SYTUACJI, W KTÓRYCH BY JESZCZE MIŁOŚĆ
NIE MIAŁA CZEGOŚ DO POWIEDZENIA.

CHOĆBYŚ PRZEGRĄŁ CAŁKOWICIE,
ZBIERZ SIĘ, ZGARNIJ, DŹWIGNIJ,
ZACZNIJ OD NOWA! SPRÓBUJ
BUDOWAĆ NA TYM, CO W TOBIE JEST
Z BOGA.

+ Stefan Karol Wyszyński



Błogosławiony kardynał Stefan Wyszyński (1901–1981) – polski biskup rzymskokatolicki, kapelan duszpasterstwa Wojska Polskiego, prymas Polski w latach 1948–1981, zwany „Prymasem Tysiąclecia”, twórca wspaniałych akcji duszpasterskich: Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego i Wielkiej Nowenny Tysiąclecia, błogosławiony Kościoła katolickiego.

